

56.000 m wełny ponad plan

Fabryki włókiennicze Białegostoku, zgrupowane w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 34, wyprodukowały we wrześniu br. 216 tysięcy metrów tkanin. Pierwotny plan na wrzesień obejmował tylko na 160 tysięcy metrów. Ale robotnicy nie byli z tego planu zadowoleni i na swoim zebraniu samorzutnie podwyższyli plan miesięczny do 200 tys. metrów. W rzeczywistości zaś wykonano 216 tys. metrów.

Wynik ten osiągnięto m. inn. przez uruchomienie dodatkowych zmian, co z kolei przyczyniło się do zupełnej likwidacji bezrobocia wśród włókienniczych.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA — CZWARTEK, 23 PAZDZIERNIKA 1947 R.

Nr 292 (1037)

Sytuacja w Grecji dojrzała

do utworzenia rządu demokratycznego - oświadcza generał Markos

Działalność wojsk demokratycznych stale wzmacnia się

RZYM, 22.10. (PAP). Grecka radiostacja powstania doniosła z terytorium Grecji, że na obszarach wyzwolonych odbyła się ostatnio uroczysta promocja pierwszych 150 nowych oficerów — absolwentów demokratycznej szkoły oficerskiej. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele sztabu generalnego greckiej armii demokratycznej. Absolwenci szkoły, rekrutujący się spośród robotników i chłopów, przeszli już czarną bojową w walkach z wojskami rządowymi.



RZYM, 22.10. (PAP). Rozgłoszona demokratycznej armii greckiej donosi, że gen. Markos w mowie, wygłoszonej z okazji udzielenia pierwszego stopnia oficerskiego absolwentom szkoły wojskowej przy kwatery głównej, oświadczył, że wewnętrzne i zagraniczne do sytuacji Grecji dojrzała do decyzji o utworzeniu demokratycznego rządu na wyzwolonych obszarach kraju.

Ruch demokratyczny w Grecji zdobył sympatię wszystkich sił demokratycznych świata, a naród grecki przekonał się, że jedynie zdecydowana wal-

ka przywróci mu niepodległość. Do tego stanu rzeczy nie mało przyczyniła się armia demokratyczna, która stale paraliżowała plany wroga.

RZYM, 22.10. (PAP). Jak wynika z wiadomości, pochodzących od oficjalnych władz greckich, działalność armii demokratycznej wciąż przybiera na sile. Szczególnie zaniepokojenie wywołało zajęcie przez armię demokratyczną miasta Mecovo. Minister wojny Stratos wysłał tam silne oddziały zmotoryzowane i lotnictwo. Zwrócono też uwagę na koncentrację wojsk powstańczych na Peloponezie i w Rumelii. W okolicy Jasi w Tessalii do powstańców przylączyło się wiele młodzieży. W całym kraju zanotowano liczne wypadki wysadzania w powietrze mostów i linii kolejowych.

LONDYN, 22.10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, iż ubiegłej nocy trwały gwałtowne walki uliczne w mieście Edessa w zachodniej Macedonii. W akcji użyto ze strony wojsk rządowych artylerii i tanków. Powstańcy zaatakowali elektrownię oraz szereg obiektów wojskowych.

RZYM, 22.10. (PAP). Jak donoszą z Aten, minister sprawiedliwości złożył do parlamentu greckiego wniosek o zaostreżenie traktowania prasy demokratycznej i o wprowadzenie cenzury listów i telegramów. Rozgłoszona armii demokratycznej w Grecji donosi o zamknięciu redakcji nowego dziennika demokratycznego „Agonas” i aresztowaniu całego personelu wydawnictwa. Dnia 20 bm. greckiego ministra bezpieczeństwa odwiedziła delegacja EAM, protestując przeciwko represjom wobec prasy demokratycznej i przeciwko zamknięciu szeregu lokalii EAM.

Robotnicy włoscy bronią swych praw

RZYM, 22.10. (PAP). — Toczące się ostatnio pertraktacje pomiędzy Radą Włoskich Zw. Zawodowych a związkami przemysłowców, zostały zerwane na skutek stanowiska pracodawców w przemyśle, którzy odmówili zapewnienia odpowiednich gwarancji w sprawach, związanych ze zwolnieniem robotników z pracy.

Komitet wykonawczy Rady Związków Zawodowych przyjął rezolucję stwierdzającą, iż postępowanie przemysłowców jest niczym nieusprawiedliwione. Rezolucja ostrzega również przed odpowiedzialnością za konsekwencje, jakie mogą nastąpić w wyniku stanowiska przemysłowców.

Należy nadmienić, iż wobec nader poważnego kryzysu we włoskim przemyśle mechanicznym, grożącego zwolnieniem z pracy dziesiątkom tysięcy robotników, Rada Ministrów nie powzięła żadnych środków.

—C—

Złoto francuskie płynie do USA

NOWY JORK, 22.10. (PAP). Rzecznik ambasady francuskiej w Waszyngtonie podał do wiadomości, że Francja w ciągu ostatnich trzech lat sprzedała złoto wartości 1.500 milionów dolarów.

Obecne jej rezerwy wynoszą zaledwie 45 milionów dolarów. Ponadto pewną, znacznie mniejszą ilość złota posiada francuski Fundusz Stabilizacyjny.

Rzecznik dodał, że od 1 lipca br. Francja sprzedała złota wartości 250 milionów dolarów, przeważnie Stanom Zjednoczonym.



Prezydent Bierut przemawia na posiedzeniu NROW dn. 21.10.1947 r.

Dymisja ministrów francuskich

Polityka rządu wobec robotników „zbyt ustępliwa” zdaniem MRP

Ramadier cieszy się nadal zaufaniem reakcji

PARYŻ, 22.10. (PAP). Po krótkim posiedzeniu gabinetu francuskiego, odbytym w środę po południu, ministrowie francuscy postanowili jednogłośnie złożyć dymisję na ręce premiera Ramadier.

Agencja AFP donosi, że premier Ramadier rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu. Liczba ministrów w nowym rządzie Ramadiera ma być zmniejszona. Premier Ramadier zamierza przedstawić nowy rząd parlamentowi 28 października.

PARYŻ, 22.10. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że bezpośrednio przyczyną kryzysu rządowego we Francji było pismo ministra finansów Schumana do premiera Ramadier.

W piśmie tym Schuman wyraził niezadowolony ze stanowiska rządu wobec strajkujących pracowników metra. Schuman podkreślił, że — je go zdaniem — rząd „wykazał nieuzasadnioną słabość wobec postulatów strajkujących”.

Schuman zaznaczył, że rząd nie pociągnął do odpowiedzialności wyższych urzędników metra, którzy nie zastosowali się do zarządzeń mobilizacyjnych.

Autor listu krytykował również stanowisko rządu, który zgodził się wy-

placić strajkującym wynagrodzenia za czas strajku.

Na posiedzeniu rządu, które się odbyło w środę po południu, ministrowie z ramienia MRP i radykałów solidaryzowali się ze stanowiskiem Schumana, co spowodowało kryzys rządowy.

PARYŻ, 22.10. (PAP). Francuski minister spraw wewnętrznych Edward Depreux oświadczył dziennikarzom, że w środę w późnych godzinach nocnych odbędzie się w pałacu elizejskim posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Auriola.

Depreux dodał, że nowy gabinet składać się będzie z 11 ministrów, 3 ministrów bez teki, premiera i wicepremiera. Obecny rząd, jak wiadomo, liczył 20 ministrów i 3 ministrów bez teki.

Ramadier pozostanie prawdopodobnie na stanowisku premiera, a Bidault zachowa tekę ministra spraw zagranicznych. Teke ministra spraw wewnętrznych — jak sądzą w kołach poinformowanych — obejmie bądź Ramadier, bądź Depreux (socjalista).

Roczny plan wykonany w 103%

Całoroczny plan przemysłu pasmanteryjnego przewidywał wykonanie w 1947 r. 200 milionów metrów wyrobów pasmanteryjnych. Plan ten został wykonany z nadwyżką o trzy miesiące wcześniej: na dzień 1 października fabryki wyprodukowały 207 milionów metrów pasmanterii, co stanowi 103,3 proc. cało rocznego planu.

USA zerwały rokowania ze Zw. Radzieckim w sprawie Korei

MOSKWA, 22.10. (PAP). Jak donoszą z Seulu, 18 października br. szef delegacji amerykańskiej w radziecko-amerykańskiej komisji mieszanej dla spraw Korei, gen. Brown, odpowiedział odmownie na propozycję radzieckich i amerykańskich z Korei pod pretekstem, że rząd amerykański przesłał sprawę Korei do rozpatrzenia ONZ. Jednocześnie gen. Brown zażądał, by komisja mieszana przetrwała swe prace.

W związku z tym, delegacja radziecka po skomunikowaniu się z rządem ZSRR, wyjechała wczoraj z Seulu do stolicy Korei północnej — Phenianu.

Parlamentarzyści brytyjscy o Europie wschodniej

LONDYN, 22.10. (PAP). — Do Londynu powróciła grupa 8 parlamentarzystów brytyjskich, którzy zwiedzili Związek Radziecki, Polskę, Jugosławie i Czechosłowację.

Członkowie wywieściłi oświadczyli w wywiadzie prasowym, iż wszelkie twierdzenia o istnieniu rzekomej żełaznej kurtyny są niebezpieczne i stanowią zwyczajny nonsens.

Podkreślili oni również, iż we wszystkich krajach mieli możliwość przeprowadzania całkowitych swobodnych rozmów z przedstawicielami tamtejszego społeczeństwa, w pierwszym zaś rzędzie ze światem robotniczym.

Perfidny chwyt rządu Chile

Zerwanie stosunków z ZSRR

PRAGA, 22.10. (PAP). Ogłoszono tu komunikat czeskosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzający że we wtorek po-

łudniu chilijskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło chargé d'affaires Czechosłowacji w Santiago de Chile, iż rząd chilijski postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne i konsularne z Czechosłowacją.

Rząd chilijski umotywował ten krok rzekomo „międzynarodową propagandą komunistyczną wśród pracujących górników chilijskich”. Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych podkreśla, że rząd chilijski przytacza w danym wypadku myślnie słone powody, nie mogąc wysunąć pod tym względem konkretnych zarzutów.

Postępowanie rządu chilijskiego — stwierdza czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych, wnoszą kryteria ideologiczne do stosunków międzynarodowych, nie da się pogodzić z ustalonymi pojęciami poprawności i poważnie uchybia powszechnie przyjętym regułom w stosunkach między krajami cywilizowanymi, wobec czego nie może przyczynić się do konsolidacji pokoju.

Maurice Thorez stwierdza:

Biuro Informacyjne 9 partii przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni między zainteresowanymi narodami

Tow. Maurice Thorez, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, udzielił wywiadu wysłannikowi „Trybunu Wolności”. W wywiadzie tym stwierdził on m. inn.:

„Nie ulega wątpliwości, że decydującą zagadką w walce w obronie suwerenności narodowej przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i jego zaborczym planom przybiera najbardziej jaskrawą postać właśnie we Francji.

Pierwszym zadaniem Francuskiej Partii Komunistycznej jest otwarcie oczu narodów francuskiemu na zamiary amerykańskiej reakcji i na środki, jakie stosuje ona przeciwko naszej suwerenności narodowej. — Tow. Thorez wspominał tu m. inn. o wrogim stosunku amerykańskich rządów do przyznania Francji reparacji z Zagłębia Ruhry, co hamuje francuską gospodarkę narodową, o planie Marshalla, który podporządkowuje odbudowę Francji amerykańskiemu planowi ekspansji w Europie, o usunięciu komunistów z rządu na rozkaz amerykańskich bankierów oraz na zwróconą przeciwko francuskiemu interesom narodowym działalność proamerykańską de Gaulle'a i prawicowych socjalistów.

Nasze kolejne zadanie — mówił tow. Thorez — to dążenie do skupienia wszystkich pracujących, wszystkich demokratów, wszystkich patriotów wokół hasła obrony naszej niepodległości i naszej suwerenności

narodowej w ścisłym związku z obrońcą codziennych interesów życiowych. Albowiem sprawa chleba powszedniego Francuzów i ich wolności jest ściśle związana z podstawowym zagadnieniem suwerenności narodowej Francji.

Nawiązując do kampanii oszczerczej prawicowych socjalistów rozpetanej w związku z ogłoszeniem deklaracji 9 partii, tow. Thorez stwierdził: „Prawicowi socjaliści, zaciękli wrogowie jedności, kłamli, twierdząc, że deklaracja dziewięciu partii oznacza wznowienie Międzynarodówki Komunistycznej. Głębokie przyczyny, które spowodowały rozwiązanie Międzynarodówki Komunistycznej, po spełnieniu przez nią jej historycznej misji, przyczyny polegają na tym, aby stworzyć podstawę dla powstania wielkich narodowych partii robotniczych w szeregu krajów — przyczyny te pozostają nadal w mocy. Faktem bowiem jest, że w każdym kraju ruch robotniczy posiada odmienne drogi rozwojowe, a zatem nie jest obecnie możliwe stworzenie jedynego ośrodka kierowniczego dla wszystkich partii komunistycznych.

Każda partia komunistyczna musi uwzględniać swoje cechy rozwojowe ruchu robotniczego i demokratycznego we własnym kraju. Nie wynika stąd jednak, że należy tracić z oczu interesy wspólne dla pracujących wszystkich krajów, ani wspólne zadania partii komunistycznych poszczególnych krajów. Dlatego też dążyć zainteresowanych

partii uznało konieczność wymiany doświadczeń i wzajemnej potrzeby — koordynacji wysiłków na zasadzie dobrowolnego porozumienia, w celu wspólnej walki przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i jego pomocnikom.

Tow. Thorez stwierdził następnie, że nie można realizować jedności ruchu robotniczego i socjalizmu, nie można bronić skutecznie pokoju, nie stosując bezlitosnej krytyki wobec prawicy socjalistycznej, której rola polega na ideologicznym i politycznym rozbrajaniu klas pracujących i na rozbijaniu jej szeregów w interesie wroga.

Na pytanie w jakim stopniu utworzenie Biura Informacyjnego i porozumienie dziewięciu partii przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni między klasami pracującymi Francji i Polski i naszymi dwoma narodami tow. Thorez odpowiedział:

Utworzenie Biura Informacyjnego i porozumienie dziewięciu partii przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia przyjaźni między zainteresowanymi narodami. W szczególności dotyczy to stosunków między francuską a polską klasą robotniczą, między francuskim a polskim narodem. Po wiecach przyjaźni, zainicjowanych przez Jarosława Dąbrowskiego z komunistami w 1871 roku i tych, jakie później złączyły górników francuskich i polskich w wielu bitwach i we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy i zdrajcom z rządu Pétaina — przy- bywa teraz nowa i cenna więź.

W kilku wierszach

BERLIN. W Augsburgu aresztowano szefa Vernichtungskommando niemieckich sił zbrojnych — Tesbera. Został on rozpoznany na ulicy przez Żyda, który zdolał się uratować w czasie jednej z akcji likwidacyjnych na terenach wschodnich. Tesber przyznał się w pierwszym przesłuchaniu, że brał udział w likwidacji ludności żydowskiej na terenie Związku Radzieckiego.

LONDYN. Trwający od trzech dni nieoficjalny strajk górników w Szkocji rozszerzył się w środę na kopalnie w rejonie Lanarshira. Strafy w wydobyciu węgla wynoszą na skutek strajku ponad 70 tysięcy ton dziennie. Podłożem strajku jest nieuwzględnienie wysuniętych przez górników żądań podwyżki płac.

LONDYN. Według doniesienia radia monachijskiego Wielka Brytania była głównym odbiorcą Zachodnich Niemiec nabywając w dziewięciu miesiącach br. towarów na sumę ponad 7 milionów funtów szterlingów. W wymienionym okresie ze stref angielskich w Niemczech wywieziono na towaru o łącznej wartości 27 milionów funtów szterlingów. Na dalszych miejscach znajdują się Francja i Austria.

UWAGA

Prelegenci KW PPR

W sobotę dnia 25 października o godz. 17 w Sali Konferencyjnej Komitetu Warszawskiego PPR (Al. Jerozolimskie 57, III piętro) GEN. KUSZKO Wygłosi referat dla prelegentów „30 LAT REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ” Obecność wszystkich tow. tow. prelegentów obowiązkowa

Wzmacnia się jednolity front

klasy robotniczej na całym świecie

w walce o pokój i demokrację

Rezolucja CKW PPS o sytuacji międzynarodowej

W dniu 21.10.1947 r. odbyło się plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej. CKW przeprowadził ana-

lizę sytuacji międzynarodowej i przyjął w tej sprawie specjalną uchwałę. Po scharakteryzowaniu sytuacji międzynarodowej, którą znamionuje tocząca się walka klasowa między agresywnym imperializmem a siłami postępu i pokoju, uchwała stwierdza:

W wielu krajach politycy prawicowo - socjalistycznej kapitulują wobec „ofensywy dolarowej” i w ten sposób obiektywnie przechodzą na pozycję obrońcy interesów amerykańskiego imperializmu.

Wiernymi sojusznikami „ofensywy dolarowej” są ci wszyscy reakcyjni i klerykalni politycy w krajach demokracji ludowej, którzy enclibry w oparciu o obce potęgę i obce autorytety odebrały władzę masom pracującym i przywrócić panowanie rodnemu i obcemu kapitałowi.

Tym samym interesom służą podziemne i emigranckie ośrodki renegeatów socjalizmu.

Alle przede wszystkim w rydwan, którym kieruje „dolarowy imperializm”, wprężnięte zostało to wszystko, co w pobliżu Niemców jest żywą jeszcze siłą germańskiej agresji i żywa jeszcze pozostałością hitlewskiego posiewu.

Na drugim biegunie skupiają się dzisiaj siły postępu społecznego i pokoju, a więc Związek Radziecki, państwa demokracji ludowej, ludowe siły w państwach zachodnio-europejskich. Ku pozycjom obco postępu zmierzają siły lewicy angielskiej. Z obocznym postępu sprzymierzone są siły ruchów narodowo - wyzwolniczych w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Do tego obozu należą postępowe siły w Stanach Zjednoczonych oraz budzące się powoli do życia siły rozrządku i postępu w Niemczech.

W tej walce miejsce Polskiej Partii Socjalistycznej jest tam, gdzie jest miejsce Polski Ludowej: w obozie postępu społecznego i pokoju. Zadaniem PPS jest dać aktywny wkład w mobilizację i cementowanie sił międzynarodowego postępu, przede wszystkim na socjalistycznym odcinku. Oznacza to wzmożony wysiłek w kierunku odrodzenia międzynarodowego socjalizmu na gruncie rewolucyjnym, marksistowskim, na gruncie założeń socjalistycznej lewicy.

CKW stwierdza, że analiza sytuacji międzynarodowej, dokonana na naradzie przedstawicieli 9 partii komunistycznych i robotniczych, jest w zasadniczych swoich zarysach prawdziwa. PPS, jako partia socjalistyczna, ma swoje własne stanowisko i swoje specyficzne zadania do spełnienia. Tym większe jednak stają się obowiązki PPS, tym większa rola całej międzynarodowej lewicy socjalistycznej i tym mocniej dźw akcentować musimy nasze słuszne dotychczasowe hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skłalach narodowych i w skali międzynarodowej.

PPS, która w stworzeniu światowej Federacji Związków Zawodowych widziała etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, pozostaje wierna uchwałom swych władz naczelnych w sprawie walki o realizację Międzynarodówki Jedności Robotniczej, skupiającej zarówno socjalistów, jak i komunistów. CKW stwierdza, że Partia walkę tę prowadzić będzie dalej.

CKW podkreśla, że powołanie Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych jest dobrym prawem tych partii, mającym szereg istniejących precedensów w międzynarodowych porozumieniach innych partii. Nagonka reakcji całego świata, w szczególności z tego powodu, jest tylko jednym więcej manewrem dla od-

wrócenia uwagi od istotnych zamierzeń imperialistycznej ofensywy światowego wstępczactwa.

CKW stwierdza, że stosunek PPS do zagadnień i form działania jednolitego frontu robotniczego zarówno w Polsce, jak i w skali międzynarodowej, nie ulega w niczym zmianie. CKW wita z zadowoleniem ostatnie uchwały Włoskiej Partii Socjalistycznej oraz stanowisko innych partii i grup rzetelnie socjalistycznych, świadczące, iż PPS nie jest osobiście niena w swej ocenie perspektyw jednolitego frontu robotniczego.

Rada Naczelna PPS w swej uchwale z dnia 30.6.1947 r. postawiła przed Partią zadanie konsolidacji frontu lewicy socjalistycznej i tą drogą jednolitego frontu robotniczego w skali międzynarodowej. Uchwala Rady Naczelnej słusznie oceniła wówczas sytuację międzynarodową. Przypominając tę uchwałę, rozwijając szerzej zawartą w niej ocenę zadań Partii i dając pełną analizę sytuacji międzynarodowej — CKW poleca również czynie swym organom:

- a) wzmocnić samodzielny wysiłek ideologiczny na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego, wzmocnić na tym terenie walkę o zwycięstwo słusznego, rzetelnego socjalistycznego założenia politycznego;
- b) wzmocnić wysiłek w kierunku wzajemnego porozumienia socjalistycznych partii i grup szerzej rewolucyjnych i lewicowych;
- c) wzmocnić wysiłek w kierunku stworzenia jednolitego frontu socjalistów i komunistów w skali międzynarodowej.

Kondolencje KC PPR z powodu śmierci prof. J. Wasowskiego

Do Rady Naczelnej i Komitetu Centralnego Stronnictwa Demokratycznego Komitet Centralny PPR przesyła wyrazy głębokiego ubolewania z powodu zgonu prof. Józefa Wasowskiego, członka Rady Naczelnej i zastępczego działacza Stronnictwa Demokratycznego. Obóz Demokratyczny stracił w zmarłym wybitnego publicystę cenionego wychowawcę młodego pokolenia dziennikarzy - demokratów, wiernego szermierza postępu, który Polsce Ludowej dobrze się zasłużył. Cześć Jego pamięci! Za Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (→) S. Jędrzychowski

Dnia 21 października 1947 r. zmarł

JÓZEF WASOWSKI

Posel na Sejm Ustawodawczy R. P.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Marszałek Sejmu Ustawodawczego.

S. p.

JÓZEF WASOWSKI

Posel na Sejm, publicysta, były redaktor naczelny „Kurierza Godziennego”, profesor Wydziału Dziennikarskiego Akademii Nauk Politycznych, członek Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, zmarł w dniu 21 października 1947 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, 25 października 1947 r. o godz. 10 w kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Zona i Syn

S. p.

JÓZEF WASOWSKI

DZIENNIKARZ

Prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP., Posel na Sejm, Profesor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej i Wydziału Dziennikarskiego Akademii Nauk Politycznych zmarł po długich cierpieniach w dniu 21 października 1947 r.

W zmarłym tracimy czołowego przedstawiciela dziennikarstwa polskiego, godnego nauczyciela młodego pokolenia i szermierza ideałów demokratycznych.

Cześć Jego Pamięci!

Zespół redakcyjny „Głosu Ludu”

S. p.

JÓZEF WASOWSKI

Pogrzeb prof. J. Wasowskiego

Na mocy decyzji Prezydium Rady Ministrów pogrzeb śp. Józefa Wasowskiego odbędzie się na koszt państwa.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 10 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

W imię jedności ruchu robotniczego

Otwarcie wspólnej szkoły partyjnej PPR i PPS

W Krakowie otwarto wspólną szkołę wojewódzką PPR i PPS, do której uczęszcza przeszło 80 aktywistów obu partii.

Obecny na otwarciu szkoły sekretarz KW PPR tow. Strzelecki pokreślił w swym przemówieniu, iż organizowanie wspólnej wojewódzkiej szkoły partyjnej jest wielkim krokiem naprzód na drodze dalszego zacieśnienia współpracy obu partii robotniczych.

Mówca obszernie omówił znaczenie utworzenia Biura Informacyjnego-9 partii. Na zakończenie tow. Strzelecki stwierdził, że współpraca obu partii przyniesie wielki pożytek przede wszystkim wówczas, gdy kolektywne kierownice organizacji partyjnych i prelegenci zdobędą wysoki poziom wiedzy marksistowskiej.

Z kolei przemówił pierwszy sekretarz WK PPS tow. Machno, stwierdzając na wstępie, że doświadczenie historyczne ruchu robotniczego uczy, że warunkiem jego powodzenia jest wewnętrzna jednolitość i spoi-

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ
Minister pełnomocny Wiktor Gross przyjął w dniu 22 bm. Ambasadora Rumunii w Warszawie p. Iin Raiciu.

Posiedzenie Rady Państwa

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta RP posiedzenie Rady Państwa, na którym zatwierdzono szereg rządowych projektów dekretów. Ponadto Rada Państwa ustaliła zasady wypłacania uposażeń i diet za pracę w radach na rodowych oraz rozpatrzyła wnioski wojewódzkich rad narodowych w sprawach gospodarczych i podatkowych.

Min. Modzelewski w Paryżu

PARYŻ, 22.10. (PAP). — W dniu dzisiejszym przybył samolotem do Paryża w drodze powrotnej z sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ do Polski, minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

USA odmawia wiz delegatom CKZP

Centralny Komitet Żydów Polskich został powiadomiony, że nie udzielono wiz wjazdowych jego przedstawicielom: Adolfowi Bermanowi i Jakubowi Egiłowi, którzy mieli wyjechać do Stanów Zjednoczonych dla poinformowania żydostwa amerykańskiego o przebiegu prac przy budowie pomnika bohaterów ghetta w Warszawie i dla kontynuowania pertraktacji z Egzekutywą Światowego Kongresu Żydowskiego w sprawie przysławienia CKZP do Kongresu.

Walka, którą musimy wygrać

Inauguracja „Dni Przeciwgruźliczych”

W dniu wczorajszym o godz. 17.30 w sali obrad Stołecznej Rady Narodowej odbyła się inauguracja „Dni Przeciwgruźliczych”. W uroczystości wzięli udział: minister zdrowia dr. Tadeusz Michejda, minister pracy i opieki społecznej Kazimierz Rusinek, wiceprezydent Warszawy Edward Strzelecki, szef resortu zdrowia dr. Rutkiewicz oraz liczniejsi przedstawiciele organizacji i instytucji współdziałających w akcji zwalczania gruźlicy.

Po krótkim zagajeniu przez wiceprezydenta Strzeleckiego ogólny referat sprawozdawczy - informacyjny wygłosił szef resortu zdrowia dr. Rutkiewicz. Dzięki zorganizowaniu sieci poradni przeciwgruźliczych oraz aparatu leczniczego, udało się objąć opieką lekarską dużą ilość chorych na gruźlicę. Szeroka akcja masowych badań, przesiewień oraz szczepień w dużej mierze zapobiega szerzeniu się tej choroby.

W porównaniu ze statystyką 1945 r. zaznacza się spadek zgonów spowodowany gruźlicą. Władze sanitarne walczą wciąż jeszcze z różnymi trudnościami. Dlatego też zasadnicze hasła „Dni Przeciwgruźliczych” dotyczą w pierwszym rzędzie zmobilizowania funduszy na uzupełnienie aparatu leczniczego.

Pozytywne rezultaty walki z gruźlicą w dużej mierze zależą od postawy szerokiej rzeszy pracujących. To też drugim, równorzędnym hasłem propagandowym „Tygodnia” jest wciągnięcie do współdziałania w akcji związków zawodowych.

Na zakończenie zabrał głos minister zdrowia dr. Tadeusz Michejda, który zakończył swe krótkie przemówienie następującym zdaniem: „Chcę zapewnić Warszawie, że minister zdrowia dołoży wszelkich starań i wysiłków, aby przyjąć z pomocą władzom sanitarnym. Od tego czy rozegramy szczęśliwie walkę z gruźlicą zależy przyszłość narodu i państwa.”

S. p.

JÓZEF WASOWSKI

Prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. pochowany zostanie w dniu 25 października 1947 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach o godz. 10 rano, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu na cmentarzu Powązkowskim.

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P.

S. p.

JÓZEF WASOWSKI

Wiceprezes Zarządu Instytutu Prasoznawczego, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 21 października 1947 r. w Warszawie

Pamięci wielkiego Patrioty, wybitnego Publicysty i zasłużonego Wychowawcy młodych kadr dziennikarskich składamy najwyższy hołd.

Zarząd Polskiego Instytutu Prasoznawczego

ŚWIAT w ciągu DOBY

Zgola niespodziewanie dla całego świata stało się wiadome, że Brazylia zerwała stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim, a Chile z Czechosłowacją.

Jako powód rząd brazylijski podał krytyczny ton artykułów niektórych dzienników radzieckich, w odniesieniu do jego polityki, zaś rząd chilijski — „propagandę uprawianą wśród strajkujących górników”.

Powody, które mogą być traktowane raczej jako niezbyt wybredne preteksty muszą wywołać nie tylko zdumienie, ale niewiara, a ponadto nasuwają uzasadnione podejrzenia, że istotnej przyczyny należy szukać gdzieś indziej.

Nie jest — zdaniem naszym — przypadkiem, że krok rządu brazylijskiego oraz towarzyszący mu krok rządu chilijskiego, poprzedzony był niedawno brutalnym postąpieniem tegoż rządu chilijskiego w stosunku do dyplomatycznego przedstawiciela ludowej Republiki Jugosłowiańskiej. Tak samo nie jest przypadkiem, że wszystkie te posunięcia, między którymi niewątpliwie istnieje bezpośrednia, aczkolwiek starannie ukrywana więź, dokonane zostały w atmosferze ordynarnej nagonki na ZSRR prowadzonej przez reakcjonistów szeregu krajów Połud. i Centr. Ameryki.

Sądziemy, że w biurach Departamentu Stanu w Waszyngtonie może na byłoby znaleźć odpowiedź dlaczego ta antyradziecka i „antykomunistyczna” kampania rozpętana została akurat w Brazylii, Guatemali, Meksyku, Wenezueli, Chile, Urugwaju, Paragwaju. Jest to — oczywiście — rzeczą strategii imperialistów amerykańskich, skoro wybrali sobie właśnie te kraje dla zapoczątkowania ideologicznej rozgrywki ze światem demokracji. Po wiadomości, że światem demokracji, mimo że kampania wymierzona jest formalnie przeciw „komunizmowi” ponieważ wiemy z doświadczenia, że Amerykanie wszystkie demokratyczne siły opierające się wszechwładzy imperializmowi — tym razem amerykańskiemu. Nerwowe postępowanie reakcyjnych kół pomocnej, centralnej i południowej Ameryki nie da się chyba wytłumaczyć fantazją na temat jakiejś groźby inwazji, czy najazdu radzieckiego, jugosłowiańskiego i czechosłowackiego na zachodnią półkulę.

Chodzi tu raczej o połączenie obowiązku wiernej służby wobec władców z Wall Street — z konkretnymi atakami na pozycje mas pracujących tych wszystkich drobnych krajów amerykańskich. Dla kapitału amerykańskiego na tomiast cała ta rozgrywka ma również dwojakie znaczenie.

1 Stanowi ona jedno z zapobiegawczych posunięć (o wątpliwej zresztą skuteczności) wobec groźby nadciągającego kryzysu, 2 Nosł charakter manewrów, mających przygotować rozwinięcie podobnej kampanii na terenie europejskim.

Nie ulega wątpliwości, że kraje europejskie, nawet takie, w których kapitał amerykański zdobył się dość mocno usadowić stanowią całkiem odmienny teren. Europa przeżyła okupację hitlerowską, walkę o wolność narodów. W Europie obóz demokratyczny i niepodległościowy posiada tak głębokie i niewzruszalne podstawy, że najbliższe argumenty dolarowe mogą okazać się bezskuteczne.

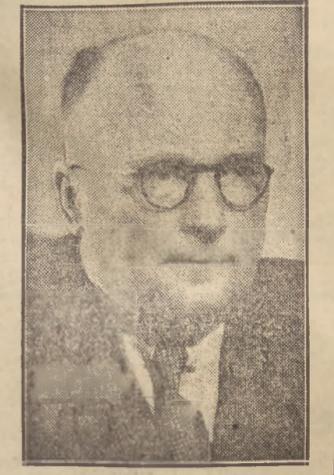
Nie przewidywamy — jak tego chcą ideolodzy amerykańscy — „wieku Ameryki”, i dlatego Paragwaj ani Guatemala nie będą służyły wzorem narodom Europy. Przewidywamy wiek demokracji i wolności narodów i dlatego dolar będzie musiał ustąpić z polityki i z roli argumentu politycznego.

Nowe elementy społeczne w sądownictwie dają gwarancję demokratyzacji aparatu wymiaru sprawiedliwości

Niedawno ukazała się w prasie wiadomość o organizowaniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości pierwszego kursu dla kandydatów na sędziów wydziałów karnych. Ponieważ jest to pierwszy tego rodzaju kurs, zwróciliśmy się o bliższe informacje do ministra sprawiedliwości tow. H. Świątkowskiego.

Jakie prace prowadziły dotychczas Ministerstwo Sprawiedliwości w dziedzinie szkolenia zawodów prawniczych?

Zagadnienie uzupełnienia i odnowienia kadr resortu sprawiedliwości wypłynęło ze szczególnej ostrożnością już z chwilą uzyskania niepodległości. Złożyły się na to dwie przyczyny: z jednej strony



szeregi sądownictwa w okresie okupacji zostały ogromnie przetrzebione; z drugiej — skład aparatu sądowego wymagał niejednokrotnie poważnych zmian w duchu jego demokratyzacji.

O tym, żeby to zagadnienie mogło być rozwiązane w trybie normalnym przez dostarczanie corocznie pewnej ilości absolwentów wydziałów prawnych uniwersytetów nie mogło być oczywiście mowy. Pójście tą drogą oznaczałoby przeciąganie istniejącego wówczas stanu rzeczy na przestrzeni przynajmniej 4 — 5 lat, a na to w żadnym wypadku nie można było pozwolić.

Wysunięto więc drugą koncepcję, której realizacja nie należała wprawdzie do zadań łatwych, ale za to gwarantowała demokratyzację aparatu prawniczego w możliwie szybkim czasie.

Tym rozwiązaniem miało być stworzenie krótkoterminowych kursów prokuratorskich (8 miesięcy), których kandydaci na słuchaczy byłiby wskazywani przez partie polityczne, organizacje społeczne i związki zawodowe, a więc dawałby określenie gwarancje odpowiedzialnego poziomu społecznego i moralnego. Byłoby to więc element, na którym najbardziej zależało: wnoszący cenę wartości do aparatu sprawiedliwości. Przyjęcie na kurs zostało uzależnione od wyniku egzaminu wstępnego, a nie od cenzusu nauko wego.

Dotychczas zorganizowaliśmy trzy tego rodzaju kursy. Ukończyło je 131 absolwentów z tytułem asesora.

Czy nieprzestrzeganie cenzusu naukowego nie obniżyło poziomu kursu, a tym samym nie wpłynęło na jakość i ilość zasobu wiadomości prawniczych absolwentów?

Problem ten był bardzo istotny i w okresie organizowania pierwszego kursu sami na to pytanie nie mogliśmy jeszcze dać odpowiedzi. Kurs ten miał być w dużej mierze sprawdzianem słusności naszych założeń. Program jednak nauki ułożono w ten sposób, by zapewnić absolwentowi maksimum potrzebnej w pracy wiedzy.

I trzeba przyznać, że wyniki egzaminów nawet nas zaskoczyły. Okazało się bowiem, że niejednokrotnie absolwenci, przyjęci na kurs z wykształceniem szkoły powszechnej, kończyli go z lepszą lokatą, niż ci, którzy mieli za sobą szkołę średnią. Tak było na przykład na ostat-

Wywiad udzielony przez tow. ministra Świątkowskiego

nim kursie w Łodzi, gdzie ob. Sójka Mirosław, posiadający wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej, ukończył naukę jako prymus z wynikiem bardzo dobrym, a były więzień Berzy ob. Napora Kazimierz, również po siedmiu oddziałach szkoły powszechnej — z wynikiem dobrym.

Thumaczy się to tym, że słuchacze przyszli do nas w ogromnej większości z mocnym postanowieniem uczciwej i rzetelnej pracy. I postanowienie to sumiennie przez cały czas wypełniali.

Powstaje pytanie, czy w ciągu miesięcy można przerobić program, na który normalnie używano 4 lata? Odpowiedź — zdawałoby się powinna być negatywna. Praktyka jednak wykazała, że jest to oczywiście z pewnymi ograniczeniami — możliwe. Kładąc główny nacisk na przedmioty ściśle związane z prawem, doprowadziliśmy do tego, że zasób wiedzy naszych słuchaczy w zakresie prawa z całą pewnością przewyższa ten sam zasób przeciętne go magistrów praw. Jeżeli bowiem wziąć pod uwagę fakt niezwykle małej dotychczas efektywności studiów prawniczych, gdzie na skutek niestnienia obowiązku

uczestniczenia na wykłady i semina-ria, studenci uczyli się przeważnie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przed egzaminem, co w sumie dawało 8 — 10 miesięcy intensywnej pracy w ciągu całego okresu studiów, to jasne jest, że przez uintensywnienie nauki można było ten okres poważnie skrócić.

Oczywiście nie ma mowy o tym, żeby tego rodzaju kursy mogły w zupełności naukę uniwersytecką zastąpić. Traktowaliśmy je i traktujemy jako konieczność przejściową, wynikającą z obecnie istniejących trudności. Absolwenci naszych kursów z góry są przygotowani do konieczności dalszego uzupełniania studiów naukowych. Z chwilą zniknięcia przyczyn, które powstanie tych kursów wywołały, przejście my — rzecz jasna — wyłącznie do normalnego szkolenia uniwersyteckiego, z tym, że sam system nauki na wydziałach prawa musi ulec daleko idącym zmianom w kierunku powiększenia efektywności studiów.

Jak pracują absolwenci kursów w terenie?

Powodem dla którego tak dłu- go zwlekaliśmy z rozpoczęciem kursu sędziowskiego, był m. in. brak wiadomości z terenu co do

pracy naszych dotychczasowych słuchaczy.

Obecnie mamy już jasny obraz sytuacji. Wszystkie relacje, jakie nadchodzą z tych prokuratur, gdzie pracują nasi absolwenci, mówią o jednym — zasób uzyskanej na kursie wiedzy wytrzymał próbę życia. Nasi absolwenci — a stanowią oni już dziś 10% ogólnego stanu prokuratury, dają sobie radę z pracą nie gorzej od zawodowych sędziów z ukończonymi studiami uniwersyteckimi.

Ostatnio podano wiadomość o zamierzonym uruchomieniu kursu dla sędziów. Jakie są warunki przyjęcia i jak wygląda program tego kursu?

Po doświadczeniu, jakie dały dotychczas zorganizowane trzy kolejne kursy prokuratorskie, weszliśmy na drogę intensywnej akcji szkoleniowej. W zakresie kształcenia prokuratorów uruchomiliśmy szkołę we Wrocławiu i uruchamiamy w Gdańsku, a w Łodzi otwieramy pierwszy kurs dla sędziów.

Warunki przyjęcia na ten kurs są identyczne, jak na kursy prokuratorskie. Ze względu na konieczność poszerzenia programu związaną z większą odpowiedzialnością pracy sędziowskiej, jako instancji orze-

szeregi sądownictwa w okresie okupacji zostały ogromnie przetrzebione; z drugiej — skład aparatu sądowego wymagał niejednokrotnie poważnych zmian w duchu jego demokratyzacji.

O tym, żeby to zagadnienie mogło być rozwiązane w trybie normalnym przez dostarczanie corocznie pewnej ilości absolwentów wydziałów prawnych uniwersytetów nie mogło być oczywiście mowy. Pójście tą drogą oznaczałoby przeciąganie istniejącego wówczas stanu rzeczy na przestrzeni przynajmniej 4 — 5 lat, a na to w żadnym wypadku nie można było pozwolić.

Wysunięto więc drugą koncepcję, której realizacja nie należała wprawdzie do zadań łatwych, ale za to gwarantowała demokratyzację aparatu prawniczego w możliwie szybkim czasie.

Tym rozwiązaniem miało być stworzenie krótkoterminowych kursów prokuratorskich (8 miesięcy), których kandydaci na słuchaczy byłiby wskazywani przez partie polityczne, organizacje społeczne i związki zawodowe, a więc dawałby określenie gwarancje odpowiedzialnego poziomu społecznego i moralnego. Byłoby to więc element, na którym najbardziej zależało: wnoszący cenę wartości do aparatu sprawiedliwości. Przyjęcie na kurs zostało uzależnione od wyniku egzaminu wstępnego, a nie od cenzusu naukowego.

Dotychczas zorganizowaliśmy trzy tego rodzaju kursy. Ukończyło je 131 absolwentów z tytułem asesora.

Czy nieprzestrzeganie cenzusu naukowego nie obniżyło poziomu kursu, a tym samym nie wpłynęło na jakość i ilość zasobu wiadomości prawniczych absolwentów?

Problem ten był bardzo istotny i w okresie organizowania pierwszego kursu sami na to pytanie nie mogliśmy jeszcze dać odpowiedzi. Kurs ten miał być w dużej mierze sprawdzianem słusności naszych założeń. Program jednak nauki ułożono w ten sposób, by zapewnić absolwentowi maksimum potrzebnej w pracy wiedzy.

I trzeba przyznać, że wyniki egzaminów nawet nas zaskoczyły. Okazało się bowiem, że niejednokrotnie absolwenci, przyjęci na kurs z wykształceniem szkoły powszechnej, kończyli go z lepszą lokatą, niż ci, którzy mieli za sobą szkołę średnią. Tak było na przykład na ostat-



Od listopada 1944 r.

„Akcja wysiedlenia Niemców z Pomorza Szczecińskiego dobiega końca. W dniach 20 i 21 października odeszły ze Szupska 2 ostatnie transporty. Punkt ten będzie zlikwidowany, a pozostali Niemcy pojedynczo będą odsyłani na punkt wysiedleńczy do Szczecina”.

Tak wygląda sytuacja w Pomorzu Zachodnim, tak dzieje się w innych częściach kraju gdzie istniały do nie dawna większe skupiska Niemców.

Od 20 lutego 1946 do dnia dzisiejszego ponad 2 miliony Niemców opuściło Polskę, osiedlając się w swojej ojczyźnie — w jednej z czterech stref okupacyjnych Niemiec. Wielkie historyczne zadanie oczyszczenia ziem polskich od Niemców, to jeden tylko wycinek z prac PANSTWOWEGO URZĘDU REPATRIACYJNEGO — znanego powszechnie PUR na przestrzeni 3 lat jego istnienia. Ten jeden wycinek ilustruje już dobitnie i wielokrotnie ich znaczenie.

W listopadzie 1944 r. — a więc w okresie, gdy na większej części ziem polskich toczyła się jeszcze wojna, pracownicy, którym zlecono akcję repatriacyjną — akcję przywracania LUDZIOM OJCZYZNĄ — przyjęli na Zamojszczyźnie pierwszy transport Polaków, powracających ze Związku Radzieckiego. Od tego czasu w przyjaznej i rzeczowej współpracy z analogicznymi instytucjami radzieckimi zorganizowano powrót około PÓLTO RA MILIONA POLAKÓW z ZSRR do kraju. Tak było na naszej wscho dniej granicy.

Jednocześnie przez punkty etapowe PUR na granicy zachodniej powracali do kraju rodacy rozrzucony przez losy wojenne po całym świecie. Z słowem prawdy o nowej Polsce i zyczenia radą i pomocą trafiali przedstawiciele PUR do skupisk polskich zagranicą pomagając w powrocie do kraju, organizując transporty, ułatwiając formalności, doprowadzając repatriantów do granicy kraju, gdzie oczekiwała na nich dalsza pomoc na punkcie etapowym.

A równolegle do tych zadań przeprowadzono na skalę nie spotykaną dotąd w historii akcję przesiedleńczą wewnątrz kraju, akcję osiedlania na Ziemiach Odzyskanych.

To co uczynił PUR, zorganizowany i kierowany od pierwszych chwil przez Generalnego Pełnomocnika Rządu dla Spraw Repatriacji tow. wiceministra WŁADYSŁAWA WOLSKIEGO ulega precesu ani w dziejach naszego narodu, ani w dziejach ruchów ludnościowych w ogóle. Przeprowadzono w sposób PLANOWY I ZORGANIZOWANY przesiedlenie MILIONÓW rzesz ludzkich. Sprawdzono ludzi z zagranicy do ojczyzny, przemieszczono ich z jednej części kraju do drugiej, w najtrudniejszych warunkach powojennych przy zdeorganizowanym jeszcze kolejniem, przy braku środków transportowych, dysponując skromnymi stosunkowo środkami materialnymi i niewykwalifikowanym personelem.

A całą tę akcję przeprowadzono wśród ludzi często niechętnych, często zdemoralizowanych, a z reguły rozdrażnionych trudami i warunkami podróży.

Mówiliśmy o pracy z personelem niewykwalifikowanym. Dodajmy jeszcze dla uzyskania pełnego obrazu warunków, w jakich przeprowadzono akcję repatriacyjną — że w szeregi pracowników PUR usiłowali się wkręcić i ci, którzy z niedoli repatrianta usiłowali ciągnąć osobiste korzyści materialne i świadomi wrogowie Polski Ludowej, wietrzący tu pomyślnie warunki dla swej antypolskiej działalności. I z jednymi i z drugimi kierownictwo PUR dało sobie radę. Równoległe z wielkimi akcjami dokonywało się czyszczenie aparatu wykonawczego. Nie zagrzął tu zbyt długo miejsca szabrownik czy łapownik usiłujący pozabawić repatrianta, jego skromnego dobytku, szybko powodował za kratki każdy „demaskowany wróg”.

Nie obeszło się rzecz jasna bez pewnych niedociągnięć i błędów, nieunikniętych w akcji przeprowadzonej w tak olbrzymich rozmiarach. Sygnalizowaliśmy te sprawy i z uznaniem przypomniamy, że nie pozostawały one bez rozpatrzenia i konsekwencji. Te okoliczności jako wyraz właściwego stylu z podkreśleniem dodatkowo zapamiętamy na konto zasług PUR.

Oczyszczenie kraju z resztek Niemców zbliża się już ku końcowi. W związku z tym niejednokrotnie jeszcze przyjdzie nam wracać do bardziej szczegółowego omawiania prac PUR do prób zbilansowania tej wielkiej akcji. Dziś na zakończenie podkreślimy tylko jedno: w walce o polską Ziemię Odzyskaną, w pracy nad powiązaniem ich z macierzą w procesie stabilizacji życia w całym kraju, ludzie PUR — pracownicy i kierownictwo — mają swój bardzo wielki udział.

CZYTAJCIE „Chłopska Droga” A. K.

Niewyzyskane źródło oszczędności Rejonizacja zaopatrzenia i planowanie dostaw

W dążeniu do planowej i racjonalnej gospodarki musimy kłaść nacisk zarówno na drobne, „groszowe” oszczędności, jak i na oszczędności w wielkim stylu, wypływające z zasadniczych posunięć.

Z liczby tych wielkich zadań oszczędnościowych leżała dotąd odlegość i uchodziła kontroli sprawa bezplanowego przewozu towarów. Nasz niedostateczny, pioniersko odbudowany transport, pracuje z wielkim wysiłkiem. Radzi sobie z olbrzymim zakresem zadań.

Ale, czy zastanawialiśmy się kiedykolwiek nad tym, CZY PRACA KOLEJNICTWA JEST ZAWSZE CELOWA I RACJONALNA? Jest bowiem faktem, że nasz transport przetrzuca dzisiaj wielkie ilości surowców, ziemniaków i gotowych wyrobów przemysłowych wzdłuż i w poprzek całego kraju, w kierunkach krzyżujących się i przeciwnych sobie. Wystarczy przypomnieć, że cegły przewożono się i przewozi do województwa szczecińskiego do Warszawy i w przeciwnym kierunku — spod Warszawy nad morze. Cement do niedawna wędrował w dużych ilościach ze Śląska do Gdańska, a z Gdańska do Krakowa!

Są to wprawdzie bardzo jaskrawe przykłady. Ale czyż za nimi nie stoi długi szereg innych, drobniejszych, może i na pozór mniej rażących faktów nieracjonalnego, albo nawet wręcz marnotrawnego wykorzystywania środków transportowych? Szkody, które takie praktyki przynoszą naszej gospodarce narodowej idą w miliony złotych, miliony zmarnowanych godzin roboczych i setki milionów tonokilometrów. Za tymi milionowymi stratami stoją takie pojęcia, jak zbyteczne zużycie węgla na kolejach, wagonów, parowozów itd. A to „idę” jest tym groźniejsze, że za nim kryją się nieznanne nam jeszcze straty, które każdej chwili mogą również wypłynąć w postaci wieloznacznych liczb.

Jedyna droga do zapobieżenia tego rodzaju stratom wiedzie przez planowaną rejonizację zaopatrzenia kraju.

Co to znaczy rejonizacja zaopatrzenia? To znaczy, że w warunkach sprawnej organizacji i planowania zaopatrzenia każdy rejon będzie zaopatrywany w surowce, ziemniaki i gotowe wyroby przemysłowe przede wszystkim z lokalnych źródeł produkcyjnych, wywożone zaś będą z tego rejonu tylko nadwyżki i to do najbliższych lokalnych terenów deficytowych, tj. odzyskujących niedobór danych towarów.

Rzecz prosta, że tak pomyślana rejonizacja dostaw musi być elastyczna. Muszą być uwzględnione takie czynniki, jak różna jakość produkcji poszczególnych towarów, przyzwyczajenia odbiorców do określonych dostawców, wypadki, awarie, nieurodzaje albo konkretne plany eksportowych czy produkcyjnych w kraju. Nie można tych spraw całkowicie wyeliminować. Idzie jednak o to, aby elastyczność to by-

ła częścią planowania, aby miała swe granice, aby można było opanować dotychczasowy chaos i zaprowadzić planowy ład w dziedzinie dostaw i przewozów.

Z inicjatywą Min. Przemysłu i Handlu poczyniono już pierwsze kroki w kierunku realizacji tej zasady. Najpierw rozpoczęto tytułem próby porządkowanie przewozów cementu. Rozplanowano dostawy według rejonów, co pozwoli w ciągu bież. roku zaoszczędzić 120 milionów tonokilometrów transportu. Innymi słowy, racjonalizacja dostaw cementu zaoszczędzić może mniej więcej tyle taboru kolejowego, jakiego potrzeba do przewiezienia dwustu pociągów węgla z Zagłębia nad morze, a w drodze powrotnej z portów na Śląsk — takiej samej ilości rudy żelaznej.

Oto jakie możliwości kryją się w rejonizacji dostaw. Dotychczasowe wyniki pozwalają sądzić, że plan zostanie wykonany. W pierwszym kwartale br. zrealizowano plan rejonizacji dostaw cementu w 61 proc., w drugim kwartale w 87 proc., a w sierpniu w 89 proc.

Koniec fikcji Jeden jest tylko front walki

Wyniki wyborów samorządowych we Francji ujawniły znaczne przesunięcie sił politycznych, działających w tym kraju. Można to stwierdzić na podstawie dotychczasowych, niepełnych jeszcze danych. Szczegółowa analiza tych wyników będziemy mogli przeprowadzić, gdy obliczenie głosów zostanie zakończone. Dziś chcielibyśmy poruszyć jeden charakterystyczny moment: całkowitą klęskę MRP — partii, która na terenie francuskim reprezentuje tzw. ruch katolicko - społeczny. Klęska tej partii nasuwa wnioski, które wybiegają daleko poza sprawy wewnętrznej polityki francuskiej — wnioski, które mają międzynarodowe znaczenie i dotyczą m. in. spraw polskich.

O tzw. ruchu katolicko - społecznym dużo u nas ostatnimi czasami pisywali publicyści endeckiego autoramentu na łamach pewnych „Tygodników”. Powolowali się najczęściej na Francję, twierdzili, że wpływy francuskiej MRP, zademonstrowane przez wybory do parlamentu — to dowód potężnej „trzęsiej” siły, która narasta w skali międzynarodowej. Ta „trzęsija” siła miał być ruch „katolicko - społeczny” odrzucający zarówno kapitalizm, jak i socjalizm robotniczy. Praktyka przywódców tego ruchu wykazała jasno, że zarówno we Francji, we Włoszech, jak i w innych krajach, że wólt się on w ogóle polityki imperialistów amerykańskich, że w walce klasy robotniczej z reakcją kapitalistyczną, wystu-

Min. Przemysłu zażądało od wszystkich centralnych zarządów przemysłowych zaprowadzenia porządku i celowości w przewozach, przez rejonizację zaopatrzenia. Obecnie planowana takie wprowadza u siebie przemysł cukrowniczy, będący również jednym z największych klientów Polskich Kolei Państwowych. We wszechstkich centralnych zarządkach powołano specjalnych pełnomocników transportowych, obarczając ich misją uporządkowania tej dziedziny działalności gospodarczej. Trzeba, aby sprawa ta nie była tylko obowiązkiem służbowym jeszcze jednego urzędnika, lecz aby zajmowały się nią WSZYSTKIE OGNISTA PRZEMYSŁU — od góry do dołu.

Szczególnie trudną, ale też wyjątkowo ważną jest rzeczą rejonizowanie dostaw w tych gałęziach przemysłu, gdzie czynne są różne resorty, a nie raz i wszystkie trzy nasze sektory. Weźmy chociażby wspomnianą już cegłę. Produkowana jest poza Min. Przemysłu przez zakłady Min. Odbudowy oraz przez spółdzielcze i prywatne przedsiębiorstwa. W okresie odbudowy kraju cegła jest jednym z najczęściej

przevożonych artykułów. Należy dołożyć maksimum wysiłku, aby uzgodnić sprawę rejonizacji dostaw cegły pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi. Niezbędne jest dale, aby do rejonizacji dostaw przystąpiły resorty rolnictwa i leśnictwa.

Z czasem, z tych wspólnych doświadczeń i prób, z dorobku poszczególnych resortów i poszczególnych gałęzi przemysłu powinien powstać ogólnokrajowy plan zaopatrzenia, oparty na zasadach najdalej idącej rejonizacji.

Pamiętajmy, że nasza gospodarka wmożliwia racjonalne wykorzystanie wszelkich dóbr społecznych. Przy gospodarce bezplanowej marnowanie sił i środków, w tej liczbie i w dziedzinie transportu, było nieuniknione. Ale było to sprawa prywatnych osób. Dziś, gdy kluczowe gałęzie gospodarstwa na rodowego zostały unarodowione, mamy możliwość i obowiązek zlikwidowania marnotrawstwa we wszystkich dziedzinach, a więc i w dziedzinie transportu.

JOANNA PODŁODOWSKA

giwał się systematycznie tej ostatniej. Praktyka ta przekreśliła wszelkie wywoły na temat „niezależności” ruchu katolicko - społecznego, obalata teorię, jakoby miał on iść własną „samodzielną” drogą.

Ostatnie wybory samorządowe we Francji pokazały nam ten ruch w no wym świetle. Prysł jak bańka mydlana mit o jego sile i spoistości wewnętrznej. W całej rozciągłości obnażone zostało, że jest on tylko szyldem dla reakcyjnych, faszystowskich i półfaszystowskich sił politycznych, które kryły się za nim, niby za parawanem.

W pierwszym okresie istnienia powojennej Francji nie było sprzyjającego „klimatu” dla hasel głoszących jawnie dyktatorskie zapędy. De Gaulle dość szybko zamikł, udając się na pewien czas do swojego francuskiego Sulejówka, a wraz z nim przyczaiła się skrajna faszystowska reakcja. Swoją akcją polityczną ograniczyła głównie do popierania stronnictw „centrowych” — przede wszystkim MRP. Obecna ta taktyka należy już do przeszłości. Poparcie imperialistów amerykańskich stało się dla reakcji francuskiej sygnałem do zmiany taktyki. Doszła do wniosku, że nadszedł czas wystąpić bez przyłbic. Dotychczasowi „katolicy” popierający MRP przetruli swe głosy na jawnie faszystującego de Gaulle i stanęli w jednym szere-

gu z kolaboracjonistami z pod znaku Vichy.

Ten gwałtowny zwrot jest dla MRP czymś więcej, niż zwykłą kłóską wyborczą, z której można się jeszcze podnieść. Runęła wielka fikcja, runął mit o istnieniu wielkiej siły tzw. ruchu katolicko - społecznego — „trzęsiej” siły między kapitalistyczną reakcją a obozem robotniczym. Obnażona została cała siła tego ruchu — ruchu, który zawdzięczał swe mandaty jedynie poparcu elementom w faszystowskich, w okresie, gdy było im to wygodne. W ciągu paru miesięcy ilość głosów oddanych na MRP spadła z 27% na 9%. Ten niespodziewany w historii wyborów fakt wylańczy najlepiej, jakiego to elementy tworzyły dotychczasową siłę MRP, stronnictwa występującego przeciw pod demokratyczną firmą.

Nauką z wyborów samorządowych we Francji wyciągnąć winni u nas przede wszystkim ci demokratyczni działacze katolicy, którzy szczerze wierzyli, że można realizować demokrację, izolując się od obozu robotniczego i balansując między dwoma biegunami. Wybory te powinny ich przekonąć, że nie ma miejsca na jakąś „trzęsija” siłę, że front walki jest jeden. Kto powtarza te bzdury za „Tygodnikiem Warszawskim” — świadomie, czy nieświadomie służy wrogom ludu i ich amerykańskim imperialistycznym protektorom. A. K.

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Prognoza pogody

Zachmurzenie na ogół duże, na zachodzie kraju umiarkowane. W dzielnicach wschodnich możliwość drobnych opadów nocnych przymrozów. Temperatura w ciągu dnia od 5 do 12 stopni. Wiatry stałe z kierunków północno-zachodnich. Kąty, w pozostałych dzielnicach nieogrzewane.

Jesze o kinach

Z jaką radością przeczytaliśmy w prasie komunikat o dodatkowych opadach w kinach warszawskich. No nas- sasz się można będzie się tam dostać bez tłoku i spokojnie.

Węc jak idziemy, o godz. 21? — Idziemy.
 Ja i ten sąsiad z przeciwna i jeszcze grupka osób z naszego domu.
 Przed kinem rzucił się jak we śnie najbarziej niepoprawnego opty- misty. Puszczył kciuki, cichuteczko. K- szejka z miłym uśmiechem widaje nam hilet.

— Która miejsc? Przesze? Dru- giej? — Siedzący. Rozkaszujemy się. Nawet film przestał nas bawić. Tak pięknie wygląda widowiska bez tłoku.

Na ekranie migają wielki napis oz- najmujący, że to już koniec. Pojem- rozbiły światła. Publiczność wstała i musza również w idealnym porządku jak w czarownym śnie.

Wychodząc na ulicę. Do przystaw- ku tramwajowego dwa kroki, więc nie zmeczyliśmy się. Stoimy. Czekamy mi- nut pięć, dziesięć, dwadzieścia... Wresz- cie nadejdzie. Oświetlony i, o dzie- nowie pustki. Wiadamy, że najbliż- szym przystanku konduktor oznajmia- nam, że jedą już do reżisu. Wysiadamy. Znowu czekamy minut pięć, dzie- sięć, dwadzieścia... Tramwaj nadocho- dzi. W tramwaju... (jak wyżej)

— A jaki samowój kursuje jeszcze? — Konduktor patrzy uważnie na zeg- arek, potem uśmiecha się do nas.
 — Teraz już chyb żaden.
 Poszliśmy na piechotę. Do domu do- tarliśmy o godz. 1.30 w nocy.

A film? Nie pamiętam jaki był. Zbyt- jestem zmęczony.
 Nie mam pretensji do kin. Zauwa- żysz, czuścoś co mała. Doba świąteczna okazuje. Ale czy nie można było by ja- kich ich udostępnić przez wyłączenie kilku dodatkowych tramwajów w go- dzinach, gdy kończy się ostatni seans?

Budowę 210 izb mieszkalnych wykańcza SPB na listopad b.r.

W pierwszych dniach listopada w Warszawie przybędzie 210 izb miesz- kalnych Lada dzień SPB odda do użytku 3 odbudowane budynki o łącznej kubaturze 25.000 m³.

Dom przy ul. Raszyńskiej 3 prze- znaczony jest na wydawnictwo „R- obotnika”. Drugi budynek przy ulicy Kieleckiej 42 odbudowany jest dla Zarządu Centralnego Przemysłu Kon- serwowego, trzeci przy ul. Sekociń- skiej 16 oddany będzie do użytku „Społem”.

Radio

PIĄTEK, d. 24.10.47 r. WARSZAWA II
 18.00 Dz. popoł. 15.30 Muż. 15.55 Pleśń lud. w wyk. Zesp. wokalnego P R. pod dyr. J. Kołaczekowskiego. 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18.05 Muż. popoł. 18.20 „Starosta Warszawski”, cz. IX 18.35 „Poradnik językowy” w opr. prof. dr. W. Doroszewskiego. 18.50 Muż. lud. 19.10 Muż. popoł. 19.30 „Dla każdego coś mi- lego” — aud. muż. 20.00 Dz. wicz. 20.30 Płyty. 20.50 Aud. rozr. 21.45 Kwadras pło- szeń w wyk. J. Johnston — Schiele. 22.00 R. U. L. „Jasiński, Sulkowski”, wykł. Młnarzkiego.

Od 60 do 100 KWH prądu dla mieszkań całkowicie zelektryfikowanych

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Warszawskiego wydało dziś zarzą- dzenie o zwiększeniu kontyngentów

Teatry

TEATR POLSKI: „Wilki i owce”.
 TEATR ROMAITOŚCI (Marszałkowska) o g. 19 „Ożenek” Gogola
 MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Dziwne zaniknięcie” Sartre.
 NOWOCZESNY (Zamojskiego 20): godz. 19 „Rok”.
 JASKÓŁKA (Marszałkowska 69): „Czo- łwiek za burtą” Cwojdzkiego.
 TEATR „GULIWER” — Królewska 13: „Gegerek” — codziennie o 12.30 dla szkół — owarie w soboty i niedzięle o 18.00
 TEATR COMEDIA: godz. 19 „Halka” Moniuszki.
 „TEATR DZIECI WARSZAWY” — (Ka- rowa 31, Widowiska „Na Jagody” w dni powszednie o godz. 12 dla szkół W nie- dzięle o godz. 12.30.

Kluby

PALLADIUM (Złota 7-9) „Barytecka” 13. 15. 17. 19. Zaw. 21.
 ATLANTIC (Chmielna 13): początek 13. 15. 19 i 21 „Wilki Morskie”.
 POLONIA (Marszałkowska 96): „Carla Klamie”.
 STYLÓWY (Marszałkowska 112): oocz o godz. 13 15 i 21: „Włosna”.
 TECCA (Suzina 4): „Konik garbuszek”.
 BYRENA (Izbyńska 2) „Siódma zasto- na”.

W odpadkach kryją się majątki I stary szmergiel można zużytkować

Komisarz Oszczędnościowy przy PZO dzieli się swoim doświadczeniem

Akcja oszczędnościowa w prze- myśle nie wszędzie daje jednako- we rezultaty. Są zakłady pracy w których napotyka ona na trud- ności i rozwija się słabo. Są jed- nak i takie, w których zasada os-zczędzania, unikania niepotrzeb- nych wydatków, marnotrawstwa i jak najdziej idące wysyskania istniejących środków technicznych znajdują zrozumienie zarówno u kierownictwa, jak i Rady Zakł. i robotników.

Przykładem takiego zakładu pra- cy mogą być Państwowe Zakłady Optyczne przy ul. Grochowskiej. Komisarz oszczędnościowy zaczął pracę w zakładach pół roku temu. Z początku mało kto wierzył w sku-teczność jego pracy. Z czasem jed- nak zmieniono zdanie. Zrozumieli, że oszczędzać można w wielu dzie-łach i na wielu artykułach.

Odpadki i złom maszynowy, które

Plastycy otrzymali od miasta teren na Pawilon Wystawowy

Ostatnio Zarząd Miejski m. st. War- szawy przekazał Związkowi Polskich Artystów Plastyków teren przy ul. Smełnej (dawnej należącej do Instytu- tu Oftalmicznego). Znajduje tam pomieszczenie Pawilon Wystawowy Związku oraz instytucja o charakterze Instytutu Propagandy Sztuki, która bę- dąc pod opieką Ministerstwa Kultury i Sztuki, obejmuje kierownictwo ruchu wystawowego na terenie całego kraju. Prace architektoniczne powierzono inż. arch. Tworowskiemu i Baranowi, któ- rzy projektują plany przyszłego pa- wilonu. Stance bud. wżnie rozpoczną się na wiosnę przyszłego roku.

W listopadzie br. na zjeździe dele- gatów odd. szt. ZPAP w Warszawie, zostanie wyłoniona Rada Artystyczna, która opracuje, statut wspomnianej in- stytucji.

Zbieg okoliczności

Naczelny lekarz Ośrodka Zdrowia przy ul. Daszyńskiego miał nieostro- żność poskarżyć się naszemu reporterowi na utrudnienia ze strony niektórych urzędników Starostwa Śródmiejskiego. Reporter nasz miał nieostrożność odpowiedzieć mu w artykule pt. „Ja znalazł pomoc i opiekę”.

W dwa dni później zdarzył się fakt, który hroć Boże nie ma nic wspólnego z wiesz przytoczonymi: tenże le- karz (dlaczego właśnie lekarz?) O- świadczył, że dostał nakaz karny za nieusu- nienie gruzu z podwórza (w związku z remontem Ośrodka).

O, po prostu zbieg okoliczności...

Znikną budki z Placu Narutowicza Komisja Terenów Zielonych SRN przeprowadza lustrację

Woja zadała Warszawie — mia- stu zieleni i kwiatów, nie tylko cięż- kie straty w budynkach, ale i w par- kach i w zieleńcach. W 1945 r. po oswoobodzeniu, zieleńca stołeczna przedstawiali żałosny widok.

Specjalnie ciężkich strat doznała pod tym względem i tak uboga w zielen — dzielnica Zachód. Największe w dzielnicy Park Sowińskiego, został prawie zupełnie zniszczony.

Wyniki ostatniej lustracji terenu przeprowadzonej przez Komisję Rol- nicztwa i Terenów Zielonych SRN, wskazują na to, że dzielnica robot- nicza zaczyna się znów zazieleniać. Park Sowińskiego wyleczył się pra- wie zupełnie z ran zadanych przez wojnę i został doprowadzony do porządku. Według wskazań Komisji, należy jedynie zwiększyć jego za- drzewienie, ponieważ jest jeszcze dość

Wycieczki PTK

W niedzielę dnia 26.10. br. odbędą się następujące wycieczki P. T. K. — Krakowskie Przedmieście — historia i zabytki. Uczestnicy wycieczki zapozna- ją się także z miejscami związanymi z po- bytem Fryderyka Chopina w Warszawie. Prowadzi p. Henryk Grzybowski. Zbiórka o godzinie 18 przy cokole kolumny Zygmunta na Pl. Zamkowym.
 Poznań Jesień w Puszczy Kampinaw- skiej. — Zbiórka na stacji autobusów E. K. D. w Al. Sikorskiego 8 - a - w p- lotoleu Polonia o godz. 8. Prowadzi p. Błruta Gerlach.

Motopompy dla straży ogniowej

Nasi strażacy otrzymali ostatnio za- równo pożyteczny, jak i pożądany prezent. Wojsko ofiarowało im bo- wem w darze — motopompa. W chwili obecnej motopompa przechodzi gruntowny remont, a w najbliższych dniach włączona zostanie do taboru straży ogniowej.

Nowa maszyna przyda się bardzo warszawskim strażakom, którzy wciąż jeszcze są niedostatecznie wyposażo- ni. Motopompa ułatwi też gaszenie po- żarów, gdyż zdolna jest pompować ok. 25.000 litrów wody na jedną minu- t.

Falszywe pogłoski

W związku z notatką, która ukazała się ostatnio w prasie stołecznej, jakoby na terenie Pragi Północnej wybuchła epi- demia duru plamistego, Wydział Sanitarny Zarządu m. st. Warszawy komunikuje, że od mies. kwietnia 1947 r. na terenie in. st. Warszawy nie notowano zachorowa- nia na dur plamisty.

Poranek artystyczny ZMD

Wczoraj w gmachu C. K. Stronn- ctwa Demokratycznego odbył się dru- gi z kolei Poranek Sztuki Polskiej, zorganizowany przez OKW ZMD, dla młodzieży szkół średnich. Tego ro- dzaju poranki, których odbędzie się cały cykl, mają na celu zapoznanie młodzieży z polską muzyką.

Zarówno starannie dobrane, boga- ty repertuar (Moniuszko, Wienlaw- ski), jak i wysoki poziom wykonania, pozwalają spodziewać się, że poranki spełnią swoją rolę.

W koncertach biorą udział artyści Opery Warszawskiej i Polskiego Ra- dia — Barańska, Hesse, Mickiew- czówna, Cześnin, Młynarczyk, Szma- galski i jako konferansjer Bohdan Zaleski.

Wczorajszy koncert zgromadził po- nad 400 osób. Obecni byli również kurator Okręgu Szkolnego Warszaw- skiego tow. Wojeński i poseł ob- Strzałkowski.

Już tylko zabiegi „kosmetyczne”



Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

Mury narożnego gmachu przy zbiegu Nowego Świa- tu i ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej — załania kra- townica rusztowań. 20 ro- botników od kilkunastu dni wykonuje tu roboty Siedziba Centrali Handlow- wej Przemysłu Chemicz- nego — to pierwszy bu- dynek na Nowym Świe- cie, który otrzyma cał- kowitą „kameniarke” fron- tu. Od strony Nowego Świata zabytkowa fasada posiadać będzie gzymsy i ozdobne sztukaterie z pla- skowca. Od strony ul. Młodzieży Jugosłowiań- skiej elewacja pokryta zo- stanie tzw. terazymem.

Roboty kameniarskie, to jedno z ostatnich już „kosmetycznych zabiegów” przy odbudowanym gmachu. Oprócz kamie- niarzy — kilkudziesięciu robotników przedsiębiorstwa budowlanego: „St. Wojciechowski” pracuje tu przy wykącaniu wnętrza. Roboty idą na całą parę. Budynek ma być całkowicie wykończony już w przyszłym miesiącu.

Odbudowa wypalonego gmachu rozpoczęła się w marcu r. ub. od... bu- zenia. 4-piętrowy budynek, wyrokiem nieublaganego BOS musiał być ścięty do wysokości 2-piętrowej zabudowy Nowego Świata. Od strony ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej posłada natomiast 3 piętra.

W ciągu trzech miesięcy, od marca do maja, wykończono w zesłym ro- ku całkowicie 1 i 2 piętro od strony Nowego Świata i w 30 pokojach za- kwatrowały się od razu biura Centrali. Na jesieni ub. r. na dachu za- zielecił się wieńiec „wiechowego”.

W drugim etapie odbudowy do lutego br. wykończono i oddano do użytku Centrali dalsze 24 pokoje na 1 i 2 piętrze od strony ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej. Reszta, z 69 pomieszczeń biurowych, Centrala mo- gła już zająć w kwietniu br.

W chwili obecnej wykańczany jest parter gmachu. W dawnych loka- łach sklepowych, po przebudowie mieścić się będzie ogromny sklep wzorcowy Centrali, świetlica dla pracowników oraz mieszkanie dozorca. Na parterze oficyny znajduje się wartownia, stołówka pracownicza oraz garaż i warsztat samochodowe. Sklep wzorcowy Centrali posiada aż 11 wystaw i 2 wejścia.

Gmach wykończony zostanie całkowicie na 25 listopada. Nowy Świat zyska więc jeszcze jeden odbudowany gmach, Centrala Handlowa Prze- mysłu Chemicznego — własną siedzibę, a warszawiaacy — jeden z wię- dszych sklepów wzorcowych.

Osiągnięcia i kłopoty Dzielnicy Praga-Południe

Na wczorajszym posiedzeniu Dziel- nicowej Rady Narodowej Praga — Południe zarówno w sprawozdaniach jak i w dyskusji zostało poruszony cały szereg spraw ilustrujących ży- cie dzielnicy, jej prace, kłopoty i bo- łazki.

Jeżeli chodzi o okres sprawozdaw- czy to na plan pierwszy wybijają się trzy zasadnicze sprawy. Pierws- za: to odbudowa stolicy, i trzeba zaznaczyć, że tu Praga — Południe przeprowadziła energicznie akcję zbiorczą, zajmując drugie po Śródmieście miejsce pod względem wy- sokości zabudowy.

Druga sprawa to budowa ogród- ków jordanowskich. Prace w tym kierunku posunęły się daleko na- przód. W parku Wierzbickim teren ogródka jest już zniwelowany, ogra- dzony, wykopano studnie. W naj- bliższą niedzielę odbędzie się tu uro- czyste sadzenie drzewek. Prace te wykona młodzież szkolna.

Trzecią sprawą jest akcja Komisji Kontroli Cen. W okresie od 15 do 30 września br. przeprowadzono kontro- lę w dużej ilości sklepów. Ogólna su- ma należonych grzywien wynosi 598.000 złotych. Kontrole również energicznie były przeprowadzo- ne i w okresie od 1 do 15 paździer- nika br. Należy podkreślić, że suma grzywien wzrosła przy rów- noczesnym zmniejszeniu się ilości protokołów.

Kontrole objęły również bazary. Gdy już mowa o bazarach, to wspomnieć należy sprawę poruszoną w sprawozdaniu starosty Wojciechow- skiego. Dzielnica ta nie posiada miejsca stałego postoju wozów ze- wsi. Ostatnio dla wozów z warzyw- mi wyznaczono plac przy rogu ul. Korsaka, pozostałe zaś wozy w dni targowe stają po prostu na ulicy ha- mując ruch i powodując wypadki.

Imprezy dla młodzieży warszawskiej w ramach wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej

W związku z Miesiącem Wymia- ny Kulturalnej Polsko - Radzieckiej Kuratorium Okręgu Szkolnego War- szawskiego organizuje następujące imprezy:

Dnia 23 bm. o godz. 13 odbę- dzie się w sali „Roma” audycja mu- zyczna przeznaczona dla młodzieży szkół średnich, poświęcona muzyce rosyjskiej, w wykonaniu Małej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Oligier- ra Straszynskiego oraz solistów.

Dnia 25 bm. o godz. 11 w sali kina „Palladium” odbędzie się poranek poezji radzieckiej w słowie i pieśni przy udziale artystów Teatru Pol- skiego i Opery. Poranek przeznaczony jest dla młodzieży szkół śred- nich wszystkich typów.

OTWARCIE ROKU AKADEMICKIEGO W INSTYTUCIE FRANCUSKIM

Wykłady Instytutu Francuskiego w Pol- sce, rozpoczęły się wczoraj. W pierwszym tygodniu wykłady będą prowadzone przez p. profesora Bouillera z Sorbony, zaproszonego również przez Uniwersytet Warszawski, gdzie odbędzie się jego wykład w piątek, 24 października 1947 r.

Wykłady normalne profesorów Instytu- tu Francuskiego rozpoczyna się w ponie- dzięk, 27 października.

Wykłady odbywają się codziennie od godz. 17 do 20 w lokalu Instytutu Fran- cuskiego, Al. Sikorskiego 32.

ZEGROMADZENIA KUPCÓW

W ramach Zgromadzenia Kupców w Pol- sce, Warszawa powstała coraz liczniejsz- a liczebnie grupa kupców, mająca na celu reprezentowanie danej gajezi handlu.

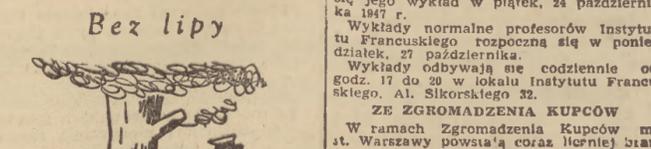
Ostatnio zostało powołane Koło Bratni- ki (bractwo) Złotniczej i Zegaromistrzow- skiej, które grupuje właścicieli przedsię- biorstw handlowych tej branży na tera- nie m. st. Warszawy. Koło liczy 58 firm jubilersko - złotniczych.

Z Tow. Przejazdnicy POLSKO - RADZIECKIEJ

Nowopowstałe koła artystyczne przy Centralnym Klubie Tow. Przejazdnicy Pol- sko - Radzkiej rozwijają się i pracują. Wszystkie sekcje: dramatyczne, balet- owe i zespoły chóralne odczytują się przez wybitnych pedagogów artystycz- nych.

Ilość członków powiększa się z każdym dniem. Plany sekcji są poważne i mają moż- liwość realizacji.

Zapisy do kół jeszcze trwają. Przejm- uje ob. Bacewicz w godz. od 15-17 w Cen- tralnym Klubie Tow. Przejazdnicy Pol- sko-Radzieckiej, Al. Stalina 26.



Wydział Ogrodniczy sędzi lipę... tyl- ko w parkach. W sprawozdaniach na- tomniast „lipy” ani śladu, przeciwnie, są one wzorem dokładności i skrupu- latności.

W bilansie z ostatniego półrocza m. inn. znajduje się pozycja: „Okop- ano i podłano (1) drzew u- lichonych 13.704 sztuki”.

Te też trudn musiało kosztować li- czenie każdej p o d l a n e j sztuki. Czy to aby nie przesada?

LIST Z MOSKWY

Tu kształtuje się nowy świat i nowy typ człowieka...

Sąsiadka moja kładąc przede mną album, mówi: — Masz, przyjrzyj się, jak wyglądała kiedyś nasza Moskwa. To „kiedyś”, ta zamierzchnia przeszłość oznacza w języku mieszkańca Moskwy „przed trzydziestu laty”, „przed rewolucją”.

Można powiedzieć, że żłobki powstały w okresie popaździernikowym. Wyzwolony przez rewolucję człowiek odepchnął pełną piersią i ujął ster rządów w swoje ręce. W pracy trudnej i żmudnej z zawziętością, z pasją tak jak przedtem walczył o wolność tak teraz zaczął budować.

Wojna spowodowała na tym odcinku poważne straty. Setki elektrowni legło w gruzach. Odbudowa ich obecnie postępuje w przyspieszonym tempie i w roku bieżącym Związek Radziecki przewyższy na tym odcinku stan przedwojenny a w roku przyszłym przewyższy go dwukrotnie.

Współzawodnictwo prowadzone między poszczególnymi zakładami pracy, między poszczególnymi oddziałami i indywidualnie daje imponujące wyniki. Większość fabryk, hut i kopalń już wypełnia roczny plan a nawet w wielu wypadkach przekroczyła go.

Wysoki generał, który potrafi nisko się kłaniać czyli de Gaulle bez legendy

W ostatnich wyborach samorządowych we Francji partie i grupki reakcyjne skupiły się wokół osoby de Gaulle'a. Ten front antyludowy sklejony został pod patronatem prawnych rękami wielkiego amerykańskiego majstra od intryg, starego podlegacza do wojny (nie przeciwko Hitlerowi), serdecznego przyjaciela Petaina i ustroju Vichy — Williama Bullita.

De Gaulle miał już wtedy za sobą zupełnie określoną przeszłość. Oto niektóre szczegóły: W roku 1934 de Gaulle opublikował książkę, w której udowodnił słabość armii francuskiej. Z jego pozwoleniem „Towarzystwo Przyjaciół Francusko Niemieckiej” założone przez znanego szpiega Abeta, przetłumaczyło książkę na język niemiecki. Książka ta była później często wykorzystywana przez propagandę niemiecką.

I to charakteryzuje cały Związek Radziecki. „Rosja kraj panów — kraj niewolników” (Lermontow, zacytowany olbrzymi kraj w przelaganiu lat trzydziestu uczynił skok stając na jednym z pierwszych miejsc wśród państw świata. I skok ten dokonał się na wszystkich odcinkach czy to będzie technika, czy nauka, sztuka czy urzędzenia społeczne.

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością. Wolne narody Jugosławii przystąpiły z rozmachem do realizacji gigantycznego planu uprzemysłowienia i zmodernizowania własnego gospodarstwa narodowego.

W ciągu pięciu lat Jugosławia zrealizowała plan pięcioletniego wyniesie 255 miliardów dynarów. W 1939 r. wartość dochodu narodowego zamknęła się cyfrą 132 miliardów dyn. Należy przy tym uwzględnić ogrom strat ludzkich i materialnych, jakie poniosła Jugosławia w czasie wojny.

Przemysł metalowy w stosunku do 1939 roku zwiększył się o 688%, surowce energetyczne o 1000 proc., przemysł chemiczny o 910%.

Przemysł metalowy w stosunku do 1939 roku zwiększył się o 688%, surowce energetyczne o 1000 proc., przemysł chemiczny o 910%.

Przemysł metalowy w stosunku do 1939 roku zwiększył się o 688%, surowce energetyczne o 1000 proc., przemysł chemiczny o 910%.

Zwycięskie walki demokratycznej armii greckiej

W przeddzień szumnie reklamowanej ofensywy wojsk rządowych wiosną br. dziwna wydawała się mogła pewność gen. Markosa, który oświadczył: „Armia demokratyczna z niecierpliwością oczekuje tej ofensywy.”

W przeciwieństwie do wojsk rządowych i do band faszystowskich, armia demokratyczna nie otrzymuje broni z zewnątrz. Korespondent angielskiego dziennika „News Chronicle”, który zwiedził obszary partyzanckie, stwierdził, że nie widział żadnej broni pochodzącej z krajów słowiańskich. Widział natomiast dużo broni angielskiej.

Gen. Markos oświadczył, że uzbrojenie jego armii jest w 60 proc. pochodzenia angielskiego. Bronia ta zdobyta została na oddziałach faszystowskich, wyposażonych przez Anglików. Broni angielskiej dostarczyły również oddziały wojsk rządowych, które przyłączyły się do sił walczących o wolność.

Armia demokratyczna liczy 25 — 30 tysięcy ludzi, a wojska rządowe wraz z żandarmerią — 130 tys. Ale żandarmi są zniechęceni.

Zmobilizowani Grecy niechętnie walczą przeciwko swoim braciom. Toteż rząd grecki nie może na nich polegać. Świadczą o tym liczne wyroki przeciwko żołnierzom i oficerom za „dezercję”, „zdradę”, itp.

Armia demokratyczna jest gorzej uzbrojona. Cieszy się za to wszędzie wielką sympatią ludności okolicznej i korzysta z pomocy. „Znajduje się ona wszędzie i działa tak, jak to sobie ustala” — w ten sposób sformułował taktykę swej armii gen. Markos.

„Nie mieliśmy bronii, nie posiadaliśmy nawet porządnego noża. Głodowaliśmy. Udało nam się przeżyć tylko przy pomocy chłopów o kolczym, którzy dostarczali nam pokarmu i odzież, widząc w nas swych oswobodzicieli”.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

W powyzszych słowach gen. Markosa zawarta jest tajemnica sukcesów armii demokratycznej.

Jugosławia na drodze do lepszego jutra Realizacja planu pięcioletniego

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.



Marsz. Tito nad Adriatykiem

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.

Wzrost gospodarki krajowej i rozwoju gospodarki narodowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, stała się rzeczywistością.

TO, o czym się mówi Kariera p. Bulle

Amerikanie eksportują dużo politycznych rzeczy, o które ubiegają się zbiedzone kraje Europy. Ale nie tylko dobra materialne idą na eksport. Amerykańskie wzory przyjmują się w Niemczech zachodnich doskonale. Nie dziwnego — gdyż Niemcy to polęty naród i kto wie, czy któregoś dnia — uciec nie przesiedlną naukowca.

Wydawało by się, że na p. Bulle przyszły ciężkie osady. Lecz talent organizacyjny i inicjatywa gospodarcza jest wysoko ceniona w angielskich strefach Niemiec. P. Bulle jako spec nisielada, otrzymał, ku wielkiemu zdumieniu własnych redaktorów, zesłanie do wsiad brytyjskich na założenie fabryki szkła w Schleswig - Holstein.

W taki oto sposób anglosaszy protektorzy przy pomocy niesłonecznej ilości panów Bulle, organizacja gospodarstwa odbudowę Niemiec. Teraz rozumie, dlaczego anglosasi nie chcą nacjonalizacji przemysłu w Niemczech Co by się stało a talentem panów Bulle — i jak wyglądałyby przyszłe Niemcy bez królów przemysłu na wód amerykański.

W taki oto sposób anglosaszy protektorzy przy pomocy niesłonecznej ilości panów Bulle, organizacja gospodarstwa odbudowę Niemiec. Teraz rozumie, dlaczego anglosasi nie chcą nacjonalizacji przemysłu w Niemczech Co by się stało a talentem panów Bulle — i jak wyglądałyby przyszłe Niemcy bez królów przemysłu na wód amerykański.



De Gaulle i jego sufler

Nastąpiło wyswobodzenie Francji, przypieczetowane krwią 70 tysięcy bojowników komunistycznych. Na samochodzie amerykańskim przyjeżdża jak triumfator de Gaulle. Wygłasza płomiennie przemówienie i zaczyna rządzić. Ująwszy władzę w swe ręce de Gaulle czynił wszystko dla zdławienia tych, którzy najbardziej się przyznili do odzyskania niepodległości Francji i którzy wkładali największe wysiłki w dzieło odbudowy kraju. W miarę możliwości starał się obsadzić aparat państwowy, wojsko i policję wichystami i innymi wrogami demokracji.

Inicjatywa płynie z dołu, a życie wyprzedza narady

Robotnicy chcą więcej zarabiać i dać Państwu więcej towarów

(Korespondencja własna)

Ruch współzawodnictwa w Łodzi przerasta dość często organizatorów. Z tym faktem zetknęłam się na oddziale „A” Ośrodka Konfekcyjnego Nr 3.

Ruszyły się i Kielce

Z inicjatywy referatu młodzieżowego przy OKZZ w Kielcach powołano zespół do życia Komitet Młodzieżowego Wysięgu Pracy, który działalność swoją obejmuje teren całego województwa. 4 największe ośrodki przemysłowe, jak Częstochowa, Radom, Ostrowiec, Kielce są już całkowicie przygotowane do rozpoczęcia wysięgu pracy.

Okręgowa Komisja ZZ w Kielcach zapewnia Komitet Młodzieżowy o jak najdalej idącej pomocy. W skład Komitetu Młodzieżowego wchodzi przedstawiciele OM TUR i ZWM.

Nowa metoda drenowania ziemi zmniejszy koszty o 15 proc.

Idąc po linii zmechanizowania i u nowocześnień metod pracy w rolnictwie, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prowadzi badania nad zastosowaniem tzw. kreciego drenowania, które obniża koszty normalnie stosowanego drenowania o 15 procent.

Ponieważ do oddrenowania w Polsce mamy około 4 mil. ha ziemi, Ministerstwo Rolnictwa będzie mogło tą metodą uzyskać olbrzymie oszczędności.

Próby nowego sposobu drenowania odbywają się w województwie lubelskim i na Pomorzu. W przyszłym roku znajdzie on szersze zastosowanie w gospodarstwach pokazowych.

Wspólny wysiłek mózgów i rąk zapewni podniesienie produkcji

Insp. Jan Oleśkiński otrzymał 41 tys. zł za pomysł udoskonalenia technicznego, pozwalający na racjonalną gospodarkę złożem węglowym i zwiększający w znacznym stopniu bezpieczeństwo pracy.

15 tys. zł wypłacono Edmundowi Kulpanowski, który wykonał wg własnego pomysłu rysunek części do skompletowania tzw. zwrotnicy kalifornijskiej. Pomysł ten umożliwi łatwą wymianę wózków w waskach korytarzach kopalni i posiada dlatego duże znaczenie dla zwiększenia tempa wydobycia węgla.

Komisja kwalifikacyjna „skrzyżnik pomysłów” rozpatruje obecnie 4 dalsze pomysły usprawnienia pracy w kopalniach złożone przez pracowników Zjednoczenia Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górnictwych.

Zamiast ryb — torpeda

Załoga kutra gdyńskiego „Gdy 3” po kilkugodzinnej trawaniu sieci wyciągała ją marząc o wielkiej ławicy ryb, ponieważ ciągnięcie sieci odbywało się z wielkim trudem. Jakże było jej zdziwienie i przerażenie, gdy w sieci zamiast ryb znalazła torpedę. Załoga kutra przyholowała ostrożnie złowioną torpedę do portu i przekazała Marynarce Wojennej na Oksywiu.

GŁOS OLSZTYŃNA

- 50 ZWM-owców z Liceum Pedagogicznego w Morągu wydanie pomogło miejscowym rolnikom w wykopie kartofli.
- W Olstynie obchodzili 25-lecie pracy literackiej zastanawiając się na temat „osławiona Maria Złotanowska, zwana „poetką polskiej Warmii”.
- W Olstynie odbyła się uroczystość inauguracyjna roku akademickiego na Studium Prawno - Administracyjnym, które w bieżącym roku otrzymało własny gmach w wyremontowanym starym Ratu GZU.
- Przybyły tu dalsze transporty przesiedleńców z woj. lubelskiego w liczbie 110 rodzin.
- W Miejskim Komitecie Odbudowy Warszawy nieznanemu oziardawca złożył złotą obrączkę, nie pozwalając ujawnić swego nazwiska.
- Członkowie rybackiej spółdzielni pracy w Węgorzowie, ofiarowali całą dniówkę na odbudowę Warszawy. Półów w tym dniu był rekordowy w przelęganiu całego półroczu, nie bez przyczyny — ponieważ rybacy pracowali całą noc nie przerywając pracy mimo ulewającego deszczu.
- Naukowy Instytut Rzemieślniczy przyjął szereg kursów szkoleniowych na terenie całego województwa. Dotychczasowej działalnością Instytutu zawdzięcza województwo 500 wykwalifikowanych rzemieślników.
- Spodziewany zbiór ziemniaków w woj. olsztyńskim wyniesie 500.000 ton, przy buraku cukrowego dąży do 50 tys. ton.



Olsztyn

Na dole, w lokalu biura odbywała się narada Rad Zakładowych oddziałów „A” i „B” wspomnianego wyżej ośrodka. Jej przedmiotem była odpowiedź na apel o współzawodnictwo załogi Ośrodka Nr 2. Na górze zaś przy warsztacie rozwijało się już faktyczne współzawodnictwo — bez oficjalnej umowy. Potwierdzają to dwie grupy produkcyjne zespołów: tow. Franciszka Małachowa (PPR) i Henryki Wołoszczyk (PPS). Na moje pytanie, jak to się stało, że ich zespoły prześcignęły wszystkie pozostałe, odpowiedziały mi po prostu:



Tow. Henryka

„Doszły nas pogłoski (!) o wspólne zawodnictwie w przemyśle konfekcyjnym no i szwaczki powiadziały sobie: spróbujemy. Naprawdę się udało. Produkcja jest wyższa — zarobki są większe”.

Tylko „pogłoski” podziały. Ze spóły 1 i 2 tow. Henryki Wołoszczyk wykonały 201 i 203% planu produkcji. Zespoły 2 i 3 tow. Franciszki Małachowej 261 i 275 proc. Zarobki szwaczek wyżej wspomnianych zespołów wzrosły o dwa tysiące zł. miesięcznie. Przeprowadzono także w ciągu tego czasu 822 tony cementu, 1.763 tony wapna, 46.880 kg smoły, 4.850 rolek papy, 108.300 sztuk cegły oraz 3 tys. kg paku.

Koło ZZK ufundowało pomnik Kościuszki

W dniu 26 października 1947 r. na placu Kościuszki w Ostrzędzie na odzyskanej Ziemi Mazurskiej o godz. 11 nastąpił uroczysty odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki, ufundowane go przez członków Koła ZZK w Ostrzędzie.

Fakt odsłonięcia pomnika przez kolejarzy świadczy wymownie o duchu panujących wśród nich, jak również o tym, że awangarda kolejarska, która pierwsza znalazła się na Ziemiach Odzyskanych nie tylko sumiennie spełnia swoje obowiązki służbowe, ale i krzewi ducha polskości.

Dlatego nie wydaje mi się słusne, że na wspomnianej naradzie Rad Zakładowych w sprawie współzawodnictwa mówiono wyłącznie o jakości. Rzecz prosta, że jakość produkcji musi iść w parze z jej ilością. W przeciwnym razie współzawodnictwo mijają się z celem ogólnopolskim, a przede wszystkim z celem, który stawia sobie robotnik przystępując do wysięgu pracy: zarobić więcej i dać więcej wyprodukowanego towaru państwu ludowemu. Tak się dzieje w całym przemyśle włókienniczym — taki jest wynik u górników i za ich przykładem pójdą także pracujący w przemyśle konfekcyjnym.

Ze tak będzie wskazuje na to gorąca atmosfera rywalizacji panująca na wspomnianej naradzie:

Inwalidzi wojenni otrzymali wielkie sanatorium

Sanatorium w Jarze (Dolny Śląsk), jedno z największych i wzorowo urządzonych zakładów leczniczych w Polsce, przejął od Państwa Zw. Inwal. Woj. R.P. Sanatorium służyć będzie dla chorych na gruźlicę inwalidów wojennych oraz wdów i sierot po poległych.

Z akcji „Przemysł dla wsi” Wielkopolska otrzymuje towary

W ramach akcji „Przemysł dla wsi” rozprowadzono na terenie woj. poznańskiego w ciągu ostatnich czterech tygodni żelaznych wyrobów przemysłowych, jak gwoździe, widły, łanuchy, pilniki, wiadra, żelazo obrzeczowe itp. na ogólną sumę 34.535 tys. zł. Obrót w maszynach rolniczych wyniósł 21.508 tys. zł.

Ponadto rolnictwu Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej dostarczone naftę, benzynę, oleje i smary na sumę 9.240 tys. zł.

Rozprowadzono także w ciągu tego czasu 822 tony cementu, 1.763 tony wapna, 46.880 kg smoły, 4.850 rolek papy, 108.300 sztuk cegły oraz 3 tys. kg paku.

Koło ZZK ufundowało pomnik Kościuszki

W dniu 26 października 1947 r. na placu Kościuszki w Ostrzędzie na odzyskanej Ziemi Mazurskiej o godz. 11 nastąpił uroczysty odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki, ufundowane go przez członków Koła ZZK w Ostrzędzie.

Fakt odsłonięcia pomnika przez kolejarzy świadczy wymownie o duchu panujących wśród nich, jak również o tym, że awangarda kolejarska, która pierwsza znalazła się na Ziemiach Odzyskanych nie tylko sumiennie spełnia swoje obowiązki służbowe, ale i krzewi ducha polskości.

„Należy przedtem stwierdzić ile mają (Ośrodek Nr 2) surowców”. „Trzeba zwrócić uwagę na to by asortyment był jednakowy u nas i u nich”. „Jeżeli następuje zmiana gatunku u nas, to i u nich to wino mieć miejsce”. Te i tym podobne uwagi świadczą o tym, że „pracownicy” będące obserwowani i kontrolowani.

Umowa jeszcze nie została zawarta. Narazie oddziały szykują się do walnej bitwy. Wybrano komisję, która w porozumieniu z Ośrodkiem Nr 2 opracowuje umowę. Uchwalono zwołać w najbliższym terminie wspólne zebranie członków PPR i PPS oraz ogólnie całej załogi robotniczej. Jak z powyższego wynika, współzawodnictwo zostało potraktowane poważnie.

W oddziale „A” pracuje od kilku dni jedna zwozowa grupa złożona z trzydziestu szwaczek z „przymuska” ob. Jadwigę Krejczy jako grupową na czele. Są to specjalnie przeszkolone szwaczki, które ukończyły kurs przysposobienia przemysłowego dla szwaczek motorowych. Na kursie tym prócz nauki ogólnej była również uwzględniona strona teoretyczna i praktyczna: zawałowa. 50% uczestniczek zakończyły kurs z wynikiem bardzo dobrym. Dyrekcja oczekuje od tej grupy odpowiednich wyników praktycznych. Narazie zespół jest nowy — pracuje zaledwie kilka dni — a więc jeszcze nie jest zgrany. Przewidujemy, że do nich dotrą „pogłoski” o współzawodnictwie — wówczas pokażą młode szwaczki swe możliwości — pokażą w praktyce, że „nauka nie poszła w las...”



Tow. Franciszka

Tyle o oddziale „A” Ośrodka Konfekcyjnego Nr 3. W następnym artykule napiszemy o oddziale „B”. Przyrzekliśmy to solennie dyr. naczelnemu tow. Plucie oraz kierownikowi oddziału „B”. Przyrzeczenia danego dotrzemy.

B. Notariusz

Wielka frekwencja — nastrój powagi

Górnicy wybierają rady zakładowe

Z dniem 20 października rozpoczęły się wybory do rad zakładowych w kopalniach i zakładach przemysłu górniczego. W kopalni „EMINENCJA” w Katowicach wybory rozpoczęły się już od wczesnego rana, kiedy pierwsza zmiana dzienna przybyła do pracy. Frekwencja głoszących była bardzo wielka. Z ogólnej liczby 1.100 górników zatrudnionych w kopalni udział w głosowaniu wzięło 1.000 górników, czyli ok. 90 proc. Wybranych zostało 15 radców, którzy kandydowali ze wspólnej listy, reprezentującej wszystkie ugrupowania robotnicze działające w kopalni. W najbliżej dniach odbędą się zebrania konstytucyjne nowowybranej rady, która wyłoni ze swego grona przewodniczącego.

Polski klej lepszy od zagranicznego

Wielkie oszczędności w przemyśle

Współzawodnictwo pracy w gałęziach gospodarki, podległych Ministerstwu Leśnictwa, zainicjowane apelem min. Podedwornego, daje już konkretne rezultaty. Ostatnio nagrodzono wynalazców dwu nowych gatunków kleju. Są to: kierownik laboratorijny przy fabryce sklejek w Bydgoszczy, dr Tadeusz Perkin oraz chemiczka, mgr. Hermiła Krachówna — którzy opracowali receptę na klej bakelitowy (wo dodopny), sprowadzony przed wojną z zagranicy, a po wojnie nie osiągalny w ogóle na rynku.

Klej ten, nazwany „Alpitem”, znajduje szerokie zastosowanie w produkcji sklejek. Według bowiem badań laboratoryjnych, posiada większą moc wiążącą niż niemiecki i angielski klej tego typu.

Nagrody otrzymali również pracownicy Instytutu Badawczego Leśnictwa, którzy wymyśleli drugi klej o typie kaurty. Klej ten, nazwany „Ibelitem”, ma nie tylko wielkie zastosowanie w lotnictwie, stocznjach, ale również będą mogli z nich korzystać stolarze.

Należy zaznaczyć, że zastosowanie nowych klejów umożliwi wielkie oszczędności w gospodarce państwowej.

Z Wehrmachtu do Andersa

Błyskotliwa kariera szpiega

Czuwaj oczy WOP-istów wysledziły wroga

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie stanął Niemiec Adam Szczęsny, urodzony w Łodzi, oskarżony o szpiegostwo. Jak ustalono podczas śledztwa, Rasz został zatrudniony w 1943 r. do I Dywizji Pancerniej Niemieckich Sił Zbrojnych i walczył na froncie zachodnim do kwietnia 1945 r. tj. do chwili, kiedy dostał się do niewoli. W maju 1945 r. powołano go do obozu jeńców niemieckich we Francji do służby wojskowej w II Korpusie Wojsk Andersa we Włoszech, a stamtąd do Anglii.

W lipcu 1946 r. po rozwiązaniu Korpusu oskarżony wstąpił do szkoły wywiadu polskiego, prowadzonej przez sztab Andersa i jako słuchacz 4 plutonu wyspecjalizował się w zagadnieniach gospodarczych Polski. Po ukończeniu kursu na wiosnę 1947 r. Rasz otrzymał polecenie wyjazdu do Polski celem zebrania materiału szpiegowskiego z tym, że 20 lipca 1947 r. miał się stawić z zebranymi materiałami na punkt zborny w Emden (Niemcy).

Dnia 10 maja 1947 r. oskarżony wraz z grupą szpiegów przybył do Polski przez port w Gdańsku. Początkowo zatrzymał się w Poznaniu, następnie udał się do Łodzi, skąd

podjął udział w głosowaniu wzięło 1.000 górników, czyli ok. 90 proc. Wybranych zostało 15 radców, którzy kandydowali ze wspólnej listy, reprezentującej wszystkie ugrupowania robotnicze działające w kopalni. W najbliżej dniach odbędą się zebrania konstytucyjne nowowybranej rady, która wyłoni ze swego grona przewodniczącego.

Podobnie upłynął pierwszy dzień wyborów w wielkiej kopalni „SIEMIENOWICE”. Kopalnia „Siemianowice” liczy ponad 4 tys. załogi, to też wybory trwały przez 2 dni. Na terenie zakładu pracy działają 3 komisje wyborcze. Frekwencja w dniu 20 bm. wyniosła ok. 70 proc., w pierwszych zaś godzinach rannych 21 bm. wzrosła do 85 proc.

Załoga kopalni „POKOJ” w Nowym Bytomiu już od rana tłumnie przybywała do cehowni kopalni, gdzie odbywały się przy wielkim zainteresowaniu, wybory do nowej rady zakładowej. Również załoga kopalni „POKOJ” zaakceptowała w wyborach wspólną listę i wybrała 14 radców i tyluż zastępców.

W dniu 21 bm. rozpoczęły się wybory do rad zakładowych w pięciu dalszych kopalniach i zakładach przemysłu górniczego. Wybory odbywały się ponadto w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego, w kopalni „KATOWICE”, „WANDA - LECH”, w Nowej Wsi, w kopalni „SLASK”, w Chropaczowcu oraz w piotrkowskiej FABRYCE MASZYN GÓRNICZYCH.

Niezwykły połów

Rekin w sieciach rybaków

Jak wiadomo, rekiny lubią karmić się śledziami, a w pogoni za łupem wędrują razem z ławicami śledzi. Dwa takie żarłoki wyłowili ostatnio na wodach koło Doggerbank polski trawler „Saturnia”. Każdy z reklin ważył około 140 kg. (o)

Z miast i wsi

Plug i karabin — walka i praca

oto treść życia ORMO-wca

W Pułtusku jest targ. Zjechali się okoliczni chłopcy, przywożąc na sprzedaż kartofle, kapuste, buraki... Niektórzy z nich wychyiali z odległych wsi z samego rana, bez obawy o złą pogodę w drodze. Bo w pułtuskim nie ma już zbrodniczych band, ani rabusiów nocnych. Jechać można bez pieknie i spokojnie.

Wie o tym każdy chłop, włożący swe plody rolne na rynek, gdyż sam należy do ORMO, która wespół z MO i UB pomaga do oczyszczenia terenu z resztek bandyckiego hitleryzmu. Na drodze spotyka on pełniących służbę milicjantów. Wita ich, jak dobrych znajomych, gdyż każdego z MO zna ze wspólnej pracy. Na ten targ właśnie ORMO-wiec jedzie specjalnie odświętnie, gdyż właśnie dziś zawięzano go do miasta na alarm sprawności jego organizacji. Przy okazji zabrał trochę jarzyn na rynek. Bo ORMO jest częścią składową jego życia. Nie raz rzucał on plug, by chwycić za karabin. I teraz baba zostanie przy wozie, a on pójdzie na parady w szeregi. Pójdzie wespół ze swoim starsostą powiatowym Czapikowskim i burmistrzem miasta Walczewskim, gdyż oni też należą do ORMO i wspólnie z nim walczyli o ład i bezpieczeństwo w kraju.

I tak jechali ORMO-wcy do Pułtuska. Jednych zabierały przysłane ciężarówki, drudzy przyśiadali się na wozie, inni, ci z miasta, szli na plac przed koszarami, gdzie oznaczono zbiórki. I oto stoją w szeregu chłopcy i ro-

botnicy w cywilnym przyodziewku, ale z karabinem w ręku. Krzepko i sprawnie dzierżą ten karabin, który dała im z pełnym zaufaniem ich Polska, Polska Ludowa. Nie zawiedli zaufania, umieli stanąć w obronie swoich własnych wsi, własnych praw.

Na alarm sprawności przybył z Warszawy insp. główny ORMO — ppłk. Kwiatkowski, szef Woj. Urz. Bezpieczeństwa — płk. Paszta, kmd. DOW plk. — Hofman, kom. Woj. MO mjr. Ludwicki, inspektor ORMO — mjr. Marczuk i wojew. Kom. ORMO — por. Wyspiański oraz szereg komendantów ORMO.

Załopotał na wietrze rozwinięty sztandar ORMO. Skupili się przy nim żołnierze demokracji ludowej z ciekawością patrząc na plk. Kwiatkowskiego, jakby chcąc dociec po co tu przyjechał i co im powie? — ORMO-wcy — zaczął pułkownik — pomagaliście sprawnie i dobrze przy uporządkowaniu naszego kraju. Pracowaliście ofiarnie bez wynagrodzenia, honorowo. W dzień czekała was codzienna, żmudna praca przy warsztacie czy na zagonie. W nocy siliście walczyć o spokój waszych rodzin, waszego kraju. Oczyszciliście wasz powiat z pluga-stwa faszystowskiego i wespół z waszymi towarzyszami ORMO w całym kraju otrzymaliście najwyższe pochwały z ust kierowników naszego państwa. Wiele z was zginęło w walce z bandami, ale tego karabinu, który dziś trzymacie w ręku, nikt wam nie wydrze. Skoń-

czyliśmy z bandami i mamy nowe zadania przed sobą. Każdy ORMO-wiec musi stać się wzorem obywatela pod każdym względem. Musi być budowniczym naszej zniszczonej Polski.

I płynęły dalej słowa proste, bezpośrednio. Czuło się, że to nie mówi zwierzchnik, lecz towarzysz, który w tej samej sprawie tak samo pracował, tak samo ofiarnie dawał swą krew, swój trud.

Po przemówieniu ppłk. Kwiatkowskiego zabrał głos szef woj. UB plk. Paszta, podkreślając, iż ORMO jest przedłużeniem ramienia siły zbrojnej Rzeczypospolitej. „Wszędzie — mówił plk. — gdzie trzeba było zaprowadzić ład i porządek — wszędzie „bez pieczeniaka” spotykał się w jednym szeregu z milicjantem i ORMO-wcem. Zrozumieli ORMO-wcy przybyłych do Pułtuska inspektorów. W ich imieniu szczerze i prosto przemówił z szeregow ORMO-wiec — Walczewski.

— Rozumiemy to — powiedział — i oceniamy, że mówicie do nas tak jak tego nigdy nie było. — JAK OBYWATEL DO OBYWATELA! Po przeglądzie na placu, ORMO-wcy przeddefilowali przez miasto, budząc swą postawą i sprawnością wojorską powszechny szmer uznania. Taki sam alarm sprawności w tymże samym dniu odbył się w Ciechanowie. Tutaj ORMO-wcy przybyli na stadion wojskowy z orkiestrą. Po przemówieniu ppłk. Kwiatkow-

skiego i plk. Paszty rozpoczęła się przyjacielska pogawędka między ORMO-wcami i ich zwierzchnikami.

— Nie otrzymaliśmy węgla — mówi jeden z szeregu. — Można go dostać tylko za zboże, które nie dopisało w tym roku. Wiele ozimów zmarło, jare siewy wyschły.

— Widzicie — odpowiada plk. Paszta — nasz górnik pracuje z wielkim wysiłkiem, wydobywa węgla więcej, niż określa to jego norma A przy kopalniach nie ma pół, gdzie rosną zboża.

— To trzeba mu dać chleb! — odpowiada po namyśle rolnik.

— Trudno — ciągnie — zapiealiśmy się w zeszłym roku na dwa godziny, to teraz dopniemy jeszcze trzydzieci. Zniszczył nas kraj hitlerystyczny, ale się nie damy. Obroniemy i odbudujemy go własną pracą.

Trzeci z kolei alarm sprawności odbył się w Płońsku. I tutaj zwręty mi szeregowi stawił się ORMO-wcy, a wśród nich dwie kobiety, dwie peperówki, które od początku utworzenia organizacji, pracowały ofiarnie w terenie, pełniąc honorową służbę dla dobra Rzeczypospolitej.

ORMO w tych trzech powiatach jak zresztą i w całej Polsce, jednocy w swych szeregach przedstawicieli wszystkich partii. Najwięcej jest jednak ORMO-wców z PPR. I na tym odcinku peperowcy zajęli pierwsze miejsce w służbie Polskiej Ludowej, Polskiej Demokratycznej.

Tak sam alarm sprawności w tymże samym dniu odbył się w Ciechanowie. Tutaj ORMO-wcy przybyli na stadion wojskowy z orkiestrą. Po przemówieniu ppłk. Kwiatkow-

ZA NIEZAWODNE INFORMACJE POSIEDZI W WIEZIENIU

Na 10 lat więzienia skazana została Niemka z Grudziądza, która z obozu pracy w Potulicach pisowała rozpaczliwe listy do krewnych w Ameryce i Anglii. Pełne najbardziej bezcelnych i kłamliwych wymysłów o sytuacji w Polsce... takich właśnie jakie kursują na rynkach anglosaskich jako najbardziej pewne i dokładne.

O SPODENKIEWICZU CO SPODNIAMI HANDLUJE

Grzywną 100.000 zł ukarany został kupiec z Łodzi Henryk Spodenkiewicz za brak cennika na artykuły tekstylne i galanterijne — co idzie zawsze w parze — spekulowanie nimi.

ŁAGODNIE GO ARESZTOWANO

W Poznaniu aresztowany został mistrz rzemieślni Jan Łagoda za spekulację stoniną.

W RYCZOWOLE SPEKULANCI AŻ PISZCZA

Poznańska delegatura Komisji Specjalnej ukarała grzywnami szereg spekulantów z noszącą dwujęzyczną nazwą miasteczka Rycyzwól, m. in. piekarką Józefą Michalską.

NADGORLIWIEC GRABOWSKI — ZDRAJCA I RENEGAT

W Lublinie skazany został na karę śmierci Jan Grabowski z Kraśnika, który wstąpiłszy do SD bestialsko zjechał na Polaków.

POŁĄCZENIE NIE PRZYPADKOWE

Przodownik Straży Ochrony Kolejowej w Tarnowskich Górach Feliks Weiss stanął przed sądem za rozprowadzanie kłamliwych pogłosek, godzących w interesy Państwa, oraz za przechowywanie nielegalnie broni i amunicji. Skazany został na 6 lat więzienia.

S.K.

ROSNAJĄ NOWE KADRY pracowników przemysłu metalowego

Troszcząc się o zapewnienie przemysłowi metalowemu nowych zastępców wykwalifikowanych pracowników — przystąpił Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego jeszcze w 1945 r. do organizacji szkół zawodowych — w ramach Ministerstwa Przemysłu. Pięćdziesiąt — zaważył się, przeszkody nie do przebycia. Brak budynków szkolnych, urządzeń, pomocy szkolnych, podręczników, przyrządów, maszyn dla warsztatów szkolnych — nie mówiąc już nawet o trudnościach skompletowania ciała nauczycielskiego. Ze trudności te potrafił C.Z.P.M. pokonać i że dziś przyszyty się może cyfra 19.590 uczniów w swych zakładach szkolnych — jest przede wszystkim zasługą generalnego dyr. tow. Lesza, który od samego początku wykazuje pełne zrozumienie dla ważności akcji szkolnej.

W chwili obecnej państwowy przemysł metalowy posiada 13 liceów przemysłowych, 27 gimnazjów przemysłowych, 72 szkoły przemysłowe i 8 szkół przysposobienia przemysłowego o łącznej liczbie 19.590 uczniów.

Z 13 burs Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego (z czego 8 na Ziemiach Odzyskanych) — korzysta 1.450 uczniów, otrzymując mieszkanie, wyżywienie i pomoc szkolną. Jeszcze w bieżącym roku uruchomionych zostanie dalszych 6 burs.

C. Z. Przemysłu Metalowego zainicjował też pierwszy akcją stypendialną. Stypendia otrzymują wszyscy uczniowie gimnazjum i 2-letnie go liceum. Ilość stypendystów wynosi obecnie 5.310 — zaś łączna suma stypendiów miesięcznie: złotych 6.554.000 zł. Oprócz stypendiów wypłacanych uczniom szkół własnych, ufundowano 450 stypendiów dla uczniów wyższych i średnich szkół technicznych, o łącznej wysokości 1.575.000 zł. Akcja stypendialna zapewnia zdolnej i niezamożnej młodzieży przede wszystkim dzieciom chłopów, robotników, inteligencji pracującej — pomoc materialną i umożliwia im studia.

Obok wyżej wymienionych szkół prowadzi C. Z. P. M. dużą ilość kursów zawodowych dla dorosłych, aby w sposób szkieletarny podnieść kwalifikacje pracowników już zatrudnionych w produkcji względnie stworzyć nowe kadry z tych, którzy dotychczas produktywnie nie pracowali. W roku przeszłym przeprowadzone zostało 45 kursów, na których przeszkolono łącznie 915 pracowników. W roku bieżącym (do 1 sierpnia): 98 kursów przeszkolono 1.920 pracowników. Porównanie tych cyfr, wskazuje na żywotność kursów i ich potrzebę.

Organizuje się w ramach tej akcji kursy mistrzowskie: czeladnicze, określonej specjalności, przysposobienia przemysłowego i kursy administracyjne.

Akcja szkoleniowa w przemyśle metalowym jest ściśle związana z trzyletnim planem, zapewnić ona bowiem musi temu przemysłowi dostarczenie kadr pracowników w dostatecznej ilości.

Do wykonania tego zadania konieczne jest jednak uruchomienie odpowiedniej ilości nowych burs, dających one bowiem możliwość kształcenia się szerszym masom młodzieży. Konieczne jest także powiększenie ilości wydzielonych warsztatów szkolnych oraz należyte wyposażenie już istniejących w obrabiarki, urządzenia i narzędzia. Zapewnienie odpowiedniej ilości podręczników, programów, tablic ściennych, eksponatów, urządzeń pracowniczych fizycznych, technologicznych i chemicznych, jest niezbędne dla

podniesienia poziomu naukowego w szkołach. Prace w tym kierunku są już znacznie posunięte. Poważną jest również kwestia remontu budynków i sal szkolnych, stworzenie świetlic, placów sportowych, dostarczenie młodzieży mundurów szkolnych i ubrań roboczych. Oto troski C.Z.P.M. odnośnie szkolenia za wodowego — zadania ważne, które muszą być wykonane w najbliższym czasie.

Na ostatnim Zjeździe Przemysłowców w Szczecinie, minister Minc stwierdził, że akcję organizowania kursów zawodowych należy wzmoczyć jeszcze bardziej. Przemysł metalowy postulat ten wypełnia w codziennej swej pracy.

Dr J. Kowalski

Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ PASMANTERYJNY
WYKONAŁ JUŻ CAŁOCZNY
PLAN PRODUKCYJNY

Dyrekcja Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego zameldowała Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego, iż roczny plan produkcji pasmanteryjnej został wykonany i przekroczony z końcem trzeciego kwartału br.

Plan całoroczny przewidywał produkcję 200 milionów metrów pasmanterii. Na dzień 1 października br. Przemysł Pasmanteryjny wyprodukował 207 milionów metrów wyrobów.

POWIĘKSZENIE EMISJI BILETÓW
SKARBOWYCH

W Dzienniku Ustaw ogłoszony został dekret, upoważniający ministra skarbu do podniesienia górnej granicy emisji biletów skarbowych z 6 miliardów do 10 miliardów złotych.

NAJWIĘKSZY OŚRODEK RYBACKI
POWSTAJE W SWINOUJŚCIU

W Warszawie koło Swinoujścia rozpoczęto budowę wielkiej nowoczesnej bazy dla rybactwa dalekomorskiego. Dzięki temu, że teren jest niezabudowany, można było odpowiednio rozplanować urządzenia tego największego ośrodka rybackiego w Polsce. Wg. spo-

ządzonych planów ośrodek będzie posiadał m. in. nowoczesną chłodnię o długości 250 m. magazyn śledziowe, hale rybne, wędzarnię, wytwórnię lodu, fabrykę maki rybnej, wacie i osiedle rybackie.

Jako środek izolacyjny przy budowie chłodni będzie użyta zamiat korka, który jest bardzo kosztowny, specjalna gąbka szklana, na wzór portów radzieckich.

Urządzenie bazy rybackiej w Swinoujściu a nie w Szczecinie, jak początkowo planowano, pozwoli na używanie jej również w zimie, w czasie kiedy Odra zamraża.

SZCZECIN OTRZYMAŁ NOWY
HOŁOWNIK

Port szczeciński otrzymał ostatnio zakupiony z demobilu holownik „Łoś” o sile 500 KM. Do portu gdyńskiego przybył z Great Yarmouth zakupiony dla połowów dalekomorskich trawler motorowy o tonażu 84 BRT i 36 NRT.

JUZ W PRZYSZŁYM ROKU ELBLĄG
PORTEM OTWARTYM

Plany przekupu mierzei łączącej port elbląski z Bałtykiem zostały ostatecznie zatwierdzone. Prace nad budową rozpoczyna się z wiosną przyszłego roku, a zakończenie przewidywane jest na koniec roku 1948. Po zbudowaniu kanału, Elbląg stanie się portem otwartym, czwartym co do wielkości w Polsce.

EKSPORT ŁOSOSIA DO ANGLII

Centrala Rybna wysłała do Anglii na specjalne zamówienie statkiem „Lech” dalszy transport 40 ton łososia.

WZMOŻONE OBROTYS ZAMORSKIE
POCZTY

We wrześniu nadeszło do Polski z krajów zamorskich 531 worków listowych i 35.849 worków paczkowych z zawartością 109.323 paczek. Do krajów zamorskich pocztą na Wybrzeżu odesłano 804 worki listowe i 1.065 worków paczkowych. Tranzytem przez Polskę przeszło 533 worki listowe, 2.581 worków paczkowych i 1.093 paczki. W omawianym okresie zaznaczył się wzmożony ruch telekomunikacyjny między portami a krajami nadbałtyckimi.

WIĘCEJ ZIEMIENI W OSIEDLACH
GÓRNICZYCH

Dyrekcja Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przystępuje do akcji sadzenia drzewek nieowocujących na podwórzach kopalni oraz na osiedlach robotniczych. Będą to klony, kaszany, brzozy, akacje, głogi, jesiony, topole, dęby, lipy i topole wioskne. Na akcję tej zyska nie tylko stan zdrowotny mieszkańców, ale i wygląd estetyczny osiedli górniczych.

ZMECHANIZOWANIE ROBÓT
WODNO-MELIORACYJNYCH

Dla uzyskania oszczędności w kosztach wykonywanych robót ziemnych przy pracach wodno-melioracyjnych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystąpiło w b. roku do dalszej mechanizacji prac przez zastosowanie spychaczy i ściągnaczy sprowadzonych z Ameryki. Pozwoli to na czterokrotne zmniejszenie ceny jednostkowej robót.

Próby pracy tym systemem zostały przeprowadzone przy remoncie i budowie wałów przeciwpowodziowych i za sypczywnie rowów przeciwczołgowych.

Leżące na dnie morza wraki i niewypały zwiększają niebezpieczeństwo połowu

9 października kuter „Gdy 3” podczas trawowania zwiłł niebezpieczną „stalową rybę”. Była to torpeda, która wystrzelona kiedyś w czasie wojny nie osiągnęła celu zatoniła i teraz unosiła się w morzu.

Niebezpieczną „rybkę” z wszelkimi ostrożnościami przyholowano do portu i przekazano marynarce wojennej na Oksywie.

Wypadek ten spowodował stratę jednego połowu, i zniszczenie sieci wartości ca 50.000 zł. Jest to tylko jeden z całego szeregu podobnych wypadków, które podkreślają moment ryzyka w rybołówstwie morskim.

Oibirzania ilość wraków, szczególnie na terenach przybrzeżnych oraz bardzo często zetknięcia się z leżącymi na dnie niewypałami, narażają niejednokrotnie rybaków na straty, przekraczające wartość połowów. Oczywiście przedsięwzięte są energiczne kroki w kierunku racjonalnego zatławiania tej sprawy. Służba hydrograficzna pracuje i demaskuje tego rodzaju zasadzki morskie, wystawiają plawy ostrzegawcze w miejscach niebezpiecznych. Niestety podobać temu ogromowi pracy nie można od razu. Wiele terenów Bałtyku jest i długo jeszcze pozostanie niezbadanych, jeżeli chodzi o ich denne ukształtowanie.

Rybakcy jednak muszą łowić tam,

gdzie jest ryba. W ostatnich dniach np. doręcz opuścił zbadaną już mniej więcej Głębię Gdańską i zbliżył się bardziej do brzegów. Rybakcy naturalnie udali się za nim. Tu jednak

Zwiększenie ilości składów CZPPW w trosce o zaopatrzenie ludności w węgiel

W związku z ogólną sytuacją na rynku węglowym, Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego postanowiła rozszerzyć znacznie sieć swoich własnych składów. Dotychczas największa ilość składów tej Centrali znajdowała się na terenie województwa poznańskiego i śląsko-dąbrowskiego. Wynikało to stąd, że sieć składów była tam silnie rozbudowana już w okresie przedwojennym. Inne natomiast tereny posiadały tych składów bardzo mało.

Dążąc do równomiernego rozmieszczenia składów węgla na terenie całego kraju Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego otworzyła w roku bieżącym 9 własnych składów, a mianowicie: w Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Łodzi, Radomiu, Szczecinie,

Toruniu, Warszawie i Wrocławiu. Przed końcem bieżącego roku zostaną również oddane do użytku trzy dalsze składki w Bydgoszczy, Lublinie i Poznaniu. Nie jest wykluczone, że będąca w toku załatwiania sprawa otwarcia składów w Bielsku, Częstochowie, Łodzi, Olsztynie, Opolu i Warszawie zostanie jeszcze w tym roku definitywnie załatwiona.

Zadaniem otwieranych przez C.Z.P.W. składów węglowych jest szybkie i dokładne zaopatrywanie ludności w węgiel na opał. W pierwszym rzędzie z ich usług korzystają drobny przemysł i rzemiosło, które dotychczas zaopatrywało się musiało prawie całkowicie na wolnym rynku, a ostatnio również urzędy.

Otwarcie nowych składów powinno przyczynić się w znacznym stopniu do usprawnienia zaopatrzenia w węgiel ludności, nie posiadającej kart żywnościowych.

Międzynarodowe Targi Towarów Tranzytowych

Swojego czasu donosiłszy o inicyjatywie podjętej przez szcecińską Izbę Przemysłową - Handlową odnośnie zorganizowania na terenie Szczecina stałych Międzynarodowych Targów Towarów Tranzytowych.

Stały pokaz wzorów towarów oferowanych przez bałkańskich, skandynewskich oraz środkowo-europejskich importerów i eksporterów wiodący duży wkład do rozwoju portu szczecińskiego. Port ten stałby się ośrodkiem zainteresowania sfer handlowych całej Europy, a transak-

cje dokonywane na naszym terenie, spowodowałyby wpływ zagranicznych dewiz do Skarbu Państwa.

Jak się dowiadujemy, sprawa zorganizowania powyższych Targów została przedłożona Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Incjator, to jest Izba Przemysłowa - Handlowa w Szczecinie, jest w toku opracowania preliminarza budżetowego w związku z organizacją stałych pokazów towarów tranzytowych, który zostanie przedłożony Ministerstwu do zatwierdzenia.

Rejestracja kart odzieżowych tylko raz na kwartał

W celu usprawnienia rozdzielnictwa artykułów odzieżowych na kartki, Ministerstwo Aprowizacji zarządziło ostatecznie, aby rejestracja kart odzieżowych była dokonywana tylko raz na kwartał. Rejestrację przeprowadzać się będzie nadal za pośrednictwem zakładów pracy i to w ostatnim miesiącu każdego kwartału, a mianowicie po zakończeniu rozdziału dodatkowego kart zaopatrzenia, którym objęte są osoby przybywające z innych województw. Indywidualnie reje-

strować się mogą osoby otrzymujące karty zaopatrzenia bezpośrednio z biur rozdziału kart oraz osoby przybywające z innych województw.

Okres rejestracji winien być ustalony na terenie danego województwa w taki sposób, aby sieć rozdzielcza mogła technicznie podjąć spraw nemu załatwieniu zgłoszeń do rejestracji. Sposób rejestracji i jej terminy mają być podawane do publicznej wiadomości za pomocą plakatów oraz ogłoszeń w prasie.

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Piotrkowie, Wydział II Karny, na zasadzie art. 2, ust. 2, Dekretu z dnia 17.X.1948 r. (Dz. Ust. Nr 59, poz. 324), niniejszym ogłasza, że przeciwko Amandzie Jachner, córce Hermana i Emmy, ur. dn. 9.VIII.1901 r., ostatnio zamieszkałej w Tomaszowie Maz. toczy się postępowanie karne z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28 czerwca 1948 r. (Dz. Ust. Nr 41, poz. 237) o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości, że wspomniania wyżej Amandy Jachner ukrywała się i rozeszła zostały listy gończe, że termin rozprawy głównej w tej sprawie zostanie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia i że rozprawa odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie w trybie postępowania przeciwko nieobecny. Nr sprawy K 597/47.

3081

Wieś realizuje podatek gruntowy

Wpływy z tytułu spłaty zaległych rat podatku gruntowego za lata ubiegłe wyniosły w m-cu wrześniu br. 392,8 milionów zł. W tym okresie czasu wpłacono również na poczet I-szej raty podatku gruntowego za rok bieżący prawie 2.240 milionów złotych. Ponadto dostawiono przedterminowo do punktów zsypu na poczet podatku gruntowego ogółem 3.717 ton zboża, w tym 3.493 ton żyta, 62 ton pszenicy, 162 ton jęczmienia.

Należy podkreślić, że mimo na ogół pomyślnie przebiegającej akcji zbioru podatku gruntowego wyrażającej się statym wzrostem wpłat, zaległości są jeszcze dość poważne. Wyrażają się one, jeśli chodzi o należności za lata ubiegłe kwotą 1.541 mil. złotych, a jeśli chodzi o zaliczkę na rok bieżący 3.075 mil. złotych.

Zostaną one obecnie ściągnięte łącznie z II ratą podatku gruntowego, której termin płatności przypada jak wiadomo w październiku br.

» TRYBUNA WOLNOŚCI « TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

przynosi w numerze 37 (145):

Naród francuski w walce o chleb powszedni i suwerenność narodową. — Wywiad „Trybuna Wolności” z Maurice Thorezem, sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej.
Witold Andrzej Zozula. — W holdzie imperializmowi i spekulacji. Przechwytliwostwo — do dobrobytu. Skróć z przemówienia tow. Wiesława w Katowicach na pierwszej naradzie prądujących górników 19.10.1947 r.
Włodzimierz Michajłow. — Nowa książka w nowej szkole.
L. Marymont. — Sacco i Vanzetti.
Zygmunt Milewicz. — Co przewiduje plan na rok 1948?
Zofia Wójtowicz. — Tam, gdzie kamień człowiekowi ulega.
Melania Kierczyńska. — O nowelach Adolfa Rudnickiego.
L. D. — Podżegacze wojenni w Grecji.
R. K. — Waszyngton nie pomoże, Moskwa pomoże.
E. Varga. — Plan Marshalla — a zbliżający się kryzys w Stanach Zjednoczonych.

Z tygodnia na tydzień: — Z całego kraju. — Świat wiedzy i techniki. — Kolumna literacko-kulturalna. — Na widowni międzynarodowej. — Przegląd tygodnia. — Wolna Trybuna. 3090

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na: Budowę 3-piętrowego budynku mieszczącego garaże, laboratorium i lokale mieszkalne na posesji Zjednoczenia, przy ul. Andrzeja Struga Nr 26 w Łodzi.

Słpe kosztorysy, warunki przetargu i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55, pokój 10.

Do przetargu będą dopuszczone tylko firmy zarejestrowane. Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem oferty należy składać do dnia 8 listopada 1947 r., godzina 12.

Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Łodzi, na rachunek Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych konto nr 850, a kwit o wpłaceniu wadium załączyć do oferty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 listopada 1947 r. o godz. 12 w Biurze Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55, pokój nr 10. Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. 3088

Przetarg nieograniczony

Inżynier Lotnictwa Warszawa — Okęcie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: instalacji silno i słabo prądowych oraz remontu dźwigu osobowego w budynku mieszkalnym Instytutu Technicznego Lotnictwa przy ul. Grójeckiej nr 40 A.

Wszelkie informacje i podkłady kosztorysów ślepych za zwrotem kosztów złotych 700.— (siedemset złotych) otrzymać można w kancelarii I. T. L. — Okęcie, Szosa Krakowska (dawnej P. Z L.) w godzinach biurowych.

Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 30 października 1947 r. o godz. 10.30 w budynku biurowym I.T.L. 3080

Dzielnicowa Rada Narodowa Warszawa Północ rozpisuje przetarg na wykonanie 100 — 300 słupów żelazno-betonowych o wysokości 1,80 m nad ziemią, 0,90 m do wkopania, oraz z umieszczeniem w słupach oczek dla przywiązywania siatki. Słupy różnikowe wraz z rozporami, słupy przy bramach wraz z hakami na zawiasy.

Oferty należy złożyć do Biura D. R. N. przy ulicy Kozielskiej 37 — do dnia 23.10.1947 r. do godz. 12 w południe. 3077

Bar- Restauracja

„MAXIM”

Nagrodzona pierwszą nagrodą na konkursie restauratorów warszawskich.

Marszałkowska 110. 3071

Licytacja

Składnica Samochodowa przy ul. Jagiellońskiej 52 ogłasza na dzień 28 października 1947 r. licytację ustną na różne części samochodowe, nadające się do samochodów ciężarowych, osobowych i motocykli. Przedmioty podlegające licytacji można oglądać od dnia 24 bm. na Składnicy w godz. 10-12. 3076

Zg. Nr 18/47

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Pleszewie zawiadamia, że na wniosek Leokadii Ruszczyk, zam. w Rażynie gminy Falenty pow. warszawskiego, zostało wszczęte postępowanie o uznanie za zmarłego, męża jej Józefa Ruszczyka, ur. 4 sierpnia 1914 r. syna Franciszka i Katarzyny z Dąbrowskich w Rakowcu, ostatnio zamieszkałego w Rażynie gmina Falenty który w dniu 1 września 1933 r. powołany został do wojska polskiego i od tej pory wszedł ślad po nim zaginiony.

Wzywa się Józefa Ruszczyka, ażeby w terminie trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Pleszewie gdyż w przeciwnym razie będzie uznany za zmarłego.

Sędzia Grodzki (→) M. Borzecki. 3070

Czytając e »Chłopską Droge«

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydent miasta st. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji decyduje z dnia 18 października 1947 r. L.dz. 014/4275/AN-3/190/47 na zasadzie art. 2 (1) § 2) pkt. 4) dekretu z dnia 10.XI.1948 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 58 poz. 310) udzielił ob. Marcinowi Staniławowi Józefowi mieszkałemu w Warszawie przy ul. Lwowej skiej Nr 15 m. 21a urodzonemu dnia 25.1.1920 r. w Suwałkach synowi Feliksa i Anny z domu Uszakowskiej z z domu Uszakowska ze zwolnienia na zmianę nazwiska rodzowego Marcinowi na nazwisko Do myślowski. 3078

Odpowiedzi Redakcji

Ryszard Palikowski, Warszawa. Zezwolenia na wyjazd i paszporty zagranicę wydaje wyłącznie Ministerstwo Spraw Zagranicznych — wizę przedstawię dyplomatem z odnośnego państwa. Tam też należy się zwrócić z odpowiednio udokumentowanym podaniem.

Gracjan Wyrzykowski, Gryfin. List przekazałmy adresatowi. Za zwłokę w udzieleniu odpowiedzi przepraszamy.

Tow. Bolesław Przytala, Starachowice. Opisów przeżyć obozowych nie będziemy drukować. Sprawy zbrodniarzy nie należy dawać nam dostatecznie silny obraz bestialstwa hitlerowskich.

Wincenty Kubasiewicz, Warszawa. Władze miały niewątpliwie powody zatrzymując Wasz samochód ciężarowy. Starania o odebranie wozu należy wsząć w urzędzie, który dokonał aresztowania. W razie odmownej decyzji zwróćcie się z odwołaniem do władzy nadrzędnej.

Tow. Zygmunta Gniazdowski, Warszawa. Decyzję Zarządu Miejskiego, przełamującą zwyczaj korzystania z urlopów wyłącznie w miesiącach letnich, uważamy za słuszną i pożytecz-

ną. Masowe wyludnianie urzędów w porze letniej powodowało poważne zakłócenie toku normalnej pracy. Przepiętne uzdrowiska i miejsca wypoczynkowe nie mogły dać odpowiednich warunków wielkim ilościom nagromadzonych wczasowiczów. Rozłożenie urlopów na cały rok usprawni pracę urzędów, zapewni pełne i celowe wykorzystanie urzędów i zagwarantuje wreszcie normalny tok pracy w urzędach.

Major WP, Lublin. Istotnie ten dowcip jest niezbyt fortunny.

Książki nadesłane

„WYDAWNICTWO ZACHODNIE — POZNAN”:

Jerzy Pertek — „Pod polską banderą wojenną”, str. 44.

L. Gustowski — „Szczecin — fakty i liczby”, str. 160.

Stefan Sulima — „Ziemia odnalezionych przeznaczeń”, str. 219.

„SPÓŁDZIELNIA WYD. CHŁOPSKI ŚWIAT”:

Kazimierz Maj — „Chłopi w dawnej Polsce”, str. 100.

Przetarg nieograniczony

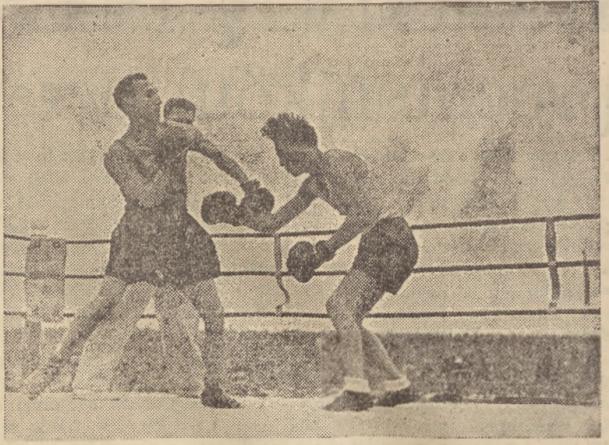
ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę loco wagon stacją załadowczą łącznie z opakowaniem dla fabryk podległych na:

- 1) 300 ton kaoliny szlamowanej,
 - 2) 300 ton kredy szlamowanej,
 - 3) 600 ton kredy mielonej
- loco fabryka „Lignoza” S. A. Wytwórnia Pustków w Brzeźnicy Dębickiej, woj. Rzeszowskie (st. kol. Kochanówka).
- 4) 100 ton kazeiny podpuszczkowej, następnie
 - 5) 10 ton oleju rzepakowego w beczkach dostawcy do zwrotu loco „Płastów”,
 - 6) 45 ton oleju lnianego w beczkach dostawcy do zwrotu loco (25 ton Wojciechów k/Kamińska, poczta Gomunice — „Pe-Pe-Ge” Grudziądz 5 ton — „Gentleman”, „Schweiker” Łódź po 5 ton — „Rygawar” Warszawa 5 ton).

Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1 proc. wartości oferty. Oferty wraz z półkilogramowymi próbkami oferowanych surowców należy składać w Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55, pokój Nr 10.

(Inspekcja Finansowa), gdzie można otrzymać bliższe informacje.

Otwarcie ofert nastąpi 3.11.1947 r. o godz. 12. Zjednoczenie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu całkowite lub częściowe bez podania przyczyn i prawa roszczenia sobie z tego tytułu jakiegokolwiek odszkodowania. 3087



Zawody bokserskie Polska — ZSRR

GŁOS SPORTOWY

Sport polski i sport radziecki nawiązują stały kontakt Bogaty kalendarz wspólnych imprez

Z prawdziwą radością konstatujemy fakt, że kontakt sportowy Polski i ZSRR wkracza na normalne tory i staje się coraz ściślejszy. Państwowy Urząd W. F. i R. W. otrzymał z Moskwy pismo od przewodniczącego Międzyzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR D. Postnikowa, który potwierdza odbiór proponowanego przez PUWF i PW kalendarza spotkań radziecko-polskich na rok 1948 i komunikuje, że kalendarz ten będzie wzięty pod uwagę przy układaniu programu spotkań międzynarodowych i międzyzwiązkowych sportowców radzieckich w r. 1948.

Równocześnie przewodniczący Postnikow zapewnia nadesłanie w najbliższym czasie swoich propozycji, odnośnie spotkań ze sportowcami polskimi na terenie ZSRR.

Jak z tego wynika, kontakt sportowy Polski i ZSRR, którego pierwszym etapem było przybycie w ub. r. piłkarzy „Torpedo”, a w r. bieżący pięściana rzy i siatkarzy — przetrwać się za-

czyną w ścisłą współpracę na polu sportowym. Sport polski odnieść z tego może dużo korzyści i powinien podnieść swój poziom. Wzajemne zapoznanie się sportowców obu krajów wpłynie jeszcze bardziej na zacieśnienie węzłów braterskiej przyjaźni między obu narodami.

Kalendarz spotkań, przewidywany przez PUWF i PW był b. bogaty i interesujący. Przewidywał on mniej więcej następujące imprezy: 1) występy zespołów ZSRR w kilku miastach polskich; 2) lekkoatletów i lekkoatletek; 3) koszykarzy i koszykarek; 4) narciarzy; 5) szermierzy i szermierek; 6) międzyzwiązkowy mecz ciężkoatletyczny (zapaśnictwo i podnoszenie ciężarów) Polska — ZSRR; 7) siatkarzy i siatkarek; 8) mecz głuchoniemych Polski i ZSRR; 9) pływaków; 10) gimnastyków; 11) raid kolarski Warszawa — Moskwa; 12) bokserów; 13) piłkarzy.

Propozycje ZSRR odnośnie wyjazdów sportowców polskich do Związku Radzieckiego będą wkrótce znane.

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na:

- a) odbudowę i wykończenie 3-piętrowego, budynku mieszkalnego na posesji przy ul. Zawiszy Nr 7 w Łodzi.
 - b) odbudowę i wykończenie 3-piętrowego budynku mieszkalnego na posesji przy ul. Podrzecznej Nr 9 w Łodzi.
- Słabe kosztorysy, warunki przetargu i wszelkie informacje można otrzymać w biurze Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55, pokój Nr 10.

Do przetargu będą dopuszczone tylko firmy zarejestrowane. Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem ofert należy składać do dnia 4 listopada 1947 r., godzina 12.

Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Łodzi na rachunek Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych — konto Nr 850, a kwit o wpłaceniu wadium załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 listopada 1947 r. godz. 12 w biurze Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55, pokój Nr 10.

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. 3089

Ogłoszenie o przetargu

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych w Polsce Warszawa ul. Słupecka 2a, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Budowy budynku nowej kotłowni na terenie Państwowej Fabryki Farb Drukarskich w Gdańsku przy ul. Lastadie 35d.
2. Instalacji kotła jednołamiennego Nr 94 o 30 m² pow. ogrzew. i ciśnieniu roboczym 8 atm. z przyłączeniem do sieci oraz wykonaniem obmurza kotła oraz fundamentów pod obmurzem wraz z kotłem na terenie Państwowej Fabryki Farb Drukarskich w Gdańsku.
3. Fundamentów pod kadzie mieszała w Państwowej Fabryce Farb Drukarskich w Gdańsku.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót w Państwowej Fabryce Farb Drukarskich w Gdańsku” należy składać do dnia 30 października 1947 r. do godz. 10.00 w Wydziale Budowlanym Centralnego Zarządu Państwowych Zakładów Graficznych, jak również w Państwowej Fabryce Farb Drukarskich w Gdańsku przy ul. Lastadie 25 d

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 października 1947 roku o godz. 11.00 w Wydziale Budowlanym OZPG w Warszawie.

Oferent winien złożyć wadium w wys. 2 proc. ogólnej kwoty oferowanej, w kasie CZPG w Warszawie, lub w kasie Państwowej Fabryki Farb Drukarskich, w Gdańsku. Kwit na złożone wadium należy załączyć do oferty.

CZPG zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania, oraz podział robót między dowolnie wybranych oferentów. 3083

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH w Łodzi, ul. Sienkiewicza 55 ogłasza

Przetarg nieograniczony

na dostawę pięćdziesięciu aparatów telefonicznych, biurkowych CB z tarczą numerową i przyciskiem.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę aparatów telefonicznych” należy składać do godz. 12, dnia 27 października 1947 roku. Wadium przetargowe w wysokości 1 proc. sumy ofertowej należy wpłacić do BGK, Oddział w Łodzi na konto Z.P.G. Nr 744, a dowód wpłaty załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 października 1947 r., o godz. 12. Zjednoczenie Przemysłu Gumowego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości dostaw, częściowego skorzystania z ofert, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH W ŁODZI

3082

OGŁOSZENIA DROBNE

Handlowe
PIECE SZAMOTOWE, piecyki żelazne, kucharki, termometry, rury, kalanka i inne artykuły żelazne, poleca ze składu Inż. T. Kwiatkowski, Wilcza 23. 462

WARSAWSKA Spółdzielnia Czapki Krakowskie Przedmieście 30. Poleca czapki studenckie, uczniowskie, sportowe, narciarskie. Przyjmuje czapki do roboty. Wykonanie solidne, ceny przystępne. 422

ARYTMOMETRY, maszyny do pisania, liczenia. Kupno — sprzedaż. Mecha — Warszawa. Na prawy. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26, tel. 88-330. 419

FUTRA — Lisy przeróbki — reperacje Bohdan Grygo Warszawa, Chmielna 5. 455

BRILANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 378

Praca
POSZUKUJE pracy do wszystkiego posiadam kilkunastu świadectwa referencyjne Smolna 15-2. 439

Zguby
UNIEWAŻNIAM legitymację PPR Nr 25040 Wozniak Stanisław, Płocka 3-7. 468

ZGUBIONO książkę wozu osobowego marki „Willys” Nr B-0259 Spółdzielni Wydawniczej „Książka” Smolna 13. 467

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę tożsamości, akt ślubny, świadectwa pracy na Helenę Borkowską Młociny. 440

ZGUBIONA legitymację PPR 103873 oraz Zw. Poligraficznego na nazwisko Smolany Włodzimierz Prosta 38, unieważniam. 440

JEŚLI CHCESZ dobrze i tanio zjeść wstąp na chwilę do „DZIEDZILLA”
 Bar popularny „DZIEDZILLA”
 Marszałkowska 66 3084

RICHARD WRIGHT (127) SYN AMERYKI PRZEKŁAD WANDY MELCER

To prawda, uśmiechnięta Mary Dalton, poszła w najlepszych intencjach do Biggera Thomasa, aby mu pomóc. Pan Dalton, poczuwając się niejasno do wina, zapragnął dać mu pracę, by rodzina jego mogła jeść, a braciśzek chodzić do szkoły. Pani Dalton, chciała go posłać do szkoły i nauczyć jakiegoś fachu. Ale zaledwie wytańczyli pomocne dionie, uderzył piorun. Teraz, w żałobie, czekają pomsty. Krwawe koło nie przestaje się obracać.

Nie czuję nic, prócz sympatii dla obojga miłych, siwowłosych starszuchów, rodziców zmarłej. Ale miałbym ochotę powiedzieć panu Daltonowi, który jest właścicielem wielu nieruchomości w mieście: „Wynajmuje pan Murzynom domy w Black Belt, a nie gdzie indziej. To pan właśnie zatrzymał Biggera Thomasa w tej kniei. Pozwolił pan, by człowiek, który zamordował pana córkę, był dla niej obcym, by córka pana uważała go za obcego”.

Jedynie stosunki między rodziną Thomasów a rodziną Daltonów były to stosunki podnajemcy do właściciela lokalu, klienta do sklepiarza, urzędnika do dyrektora. Pani Dalton Thomasów stała się biedna, a rodzina Daltonów

porastała w pierze. Więc pan Dalton, przyzwyczajony skądinąd człowiek, dawał pieniądze by uspokoić sumienie. Ale, mój przyjacielu, nie wystarczy pańskiego złota. Nie oszuka pan trupa. Musi pan sobie powiedzieć: „córka moja spłonęła jako ofiara, ale i to nie zdołało zaspokoić widma, które mnie dręczy”.

I muszę rzec do pani Dalton: „pani filantropia była tragicznie ślepa, jak pani nieszczerne oczy”.

Ale do Mary Dalton, gdyby mnie mogła usłyszeć, musiałbym powiedzieć „Stoję tu dzisiaj, aby sprawić, by śmierć twoja nabrała nowego znaczenia”.

Więc teraz, Wysoki Trybunale, chciałbym wytłumaczyć znaczenie Biggerowego życia. Zataiło się w nim i w ludziach jego podobnych to wszystko, co paliło się kiedyś w naszych praocjach, kiedy stanęli u tych brzegów. Byliśmy szczęśliwi. Oni nie. Znaleźliśmy kraj, którego siła wyzwoliła w nas wszystko, co w nas najgłębsze i najlepsze i zbudowałyśmy potężny i trwogę budzący naród. Kładziemy w tę pracę całą duszę. I powiedzieliśmy: to jest ziemia białego człowieka. A oni ciągle szuka-

ją ziemi, o której mogliby rzec, że wyzwala w nich wszystko, co głębokie i dobre.

Wysoki Trybunale, zastanówmy się nad fizycznym aspektem naszej cywilizacji: jakież on zachwycający, jaki zmysłowo powabny. Jak zdaje się zaostrzać wszystkie apetyty, przyrzekając spełnienie i osiągnięcie. Jak grają koło nas ogłoszenia, gazety, radio, kino. A wielu widzi w nich tylko okrutny żart. Te jaskrawe kolory mogą nas napełniać pychą, ale wielu zdają się całunem.

Planowaliśmy morderstwo Mary Dalton, a teraz przyjdzie do sądu i powiemy, żeśmy z tym nic nie mieli do czynienia. Ale każdy nauczyciel szkolny wytłumaczy wam, że tak nie jest, bo każdy nauczyciel zna wszystkie więzy, jakimi skrupawa Murzynów, chcących się uczyć. Wiedzą o tym i władze, bo one to agraniczyły Biggera Thomasa i jemu podobnych w ich życiu aż do utraty tchu. Wiedzą o tym wszyscy właściciele nieruchomości, bo oni trzymają Murzynów w ghetach wielkich miast. Wysoki Trybunale, my wszyscy jesteśmy winni. Znamy te warunki, bo myśmy je sami stworzyli.

Można by teraz zapytać: czemu ten chłopiec, skoro czuł się tak pokrzywdzony, nie przyszedł do sądu, by szukać sprawiedliwości, tylko wymiar jej ujął w swoje ręce? Wysoki Trybunale, ten chłopiec ani przedtem ani teraz nie miał świadomości, że został pokrzywdzony przez określone osoby, jeśli mam być szczerzy, chłopiec ani przed, ani po morderstwie niewiele sobie po naszych sądach obiecywał.

Morderstwo jakie popełnił nie było zemstą na jakiejś określonej osobie za określone jakieś

przewiny. Gdyby tak było, ten przypadek byłby zaiste bardzo prosty. On objął uczuciem nienawiści całą rasę i na tym się załamał. Zabił Mary Dalton przypadkiem, bezmyślnie, bez planu, bez wyraźnych powodów. Ale raz już zamordowawszy, zgodził się na ten mord. I to dopiero jest ważne. Był to pierwszy ważny i pełny fakt w jego życiu, rzecz najważniejsza, najbardziej zastanawiająca, która mu się kiedykolwiek zdarzyła. Zgodził się na nią, ponieważ w pewnym sensie dała mu wolność, możliwość wyboru, była czynem, miała jakąś wagę.

Wiem, że przyjęte jest dzisiaj, żeby każdy podsądny mówił: „i wszystko znikło mi sprzed oczu”. Ale chłopiec tego nie mówi. Przeciwnie. On powiada, że wprawdzie nie wiedział, co robi, ale czuł, że musi to zrobić. I powiada, że nie czuje wyrzutów sumienia, iż tak się stało.

Czy mężczyźni żałują, zabijając w wojnie? Czy postać żołnierza będzie straszyc po nocach?

Bynajmniej, zabijasz, by nie być zabitym. A po zwycięskiej wojnie powracasz do wojnej ojczyzny, bo i ten chłopiec małać ręce zbrzyżanie krwią Mary Dalton, po raz pierwszy w życiu poczuł się wolny.

Trzeba pomnożyć Biggera Thomasa dwadzieścia milionów razy z dokładnością do jednej setnej i z odliczeniem Murzynów, którzy są całkowicie pod wpływami kościoła — i oto staniesz oko w oko przed psychiką Murzyna. Ale z chwilą, kiedy tracimy z oczu indywidualium, a zaczynamy spozstrzegać masę, pojawia się w obrazie nowa barwa.

(d. c. 5.)